

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwukrotnie dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Zaproszenie do przedpłaty na „Słowo Polskie“

„Słowo Polskie“ wychodzi od 1-go marca także w nie-
dziele, zatem 13 razy tygodniowo, jest największym i najtań-
szym dziennikiem polskim.

Co dzień, oprócz pisma, w dodatkach specjalne tygo-
dniki, fachowo redagowane (przyrodniczy, techniczny, pra-
wno-administracyjny, ekonomiczny, społeczny, pedagogiczny
hygieniczny, kobiecy, rolniczy itp.), w soboty tygodnik po-
święcony sprawom literatury i sztuki.

Oprócz tego abonenci „Słowa Polskiego“ mają prawo
prenumerować po znacznie niższej cenie

„Ilustrację Polską“

wydawaną w Krakowie pod redakcją Ludwika Szczepań-
skiego, jedynie za dopłatą 1 korony miesięcznie (3 koron
kwartalnie.)

Przedpłata na „Słowo Polskie“ wynosi:

	bez „Ilustracji“			z „Ilustracją“		
	mies.	kwart.	rocz.	mies.	kwart.	rocz.
We Lwowie	2 [—]	6 [—]	24 [—]	3 [—]	9 [—]	36 [—]
— z 2-raz. dost. do domu	2 ⁶⁰	7 ⁸⁰	31 ²⁰	3 ⁶⁰	10 ⁸⁰	43 ²⁰
z 1-razową wysyłką poczt.	2 ²⁰	6 ⁶⁰	26 ⁴⁰	3 ²⁰	9 ⁶⁰	38 ⁴⁰
z 2-razową „ „	2 ⁷⁰	8 [—]	32 [—]	3 ⁷⁰	11 [—]	44 [—]

Jubileusz Towarzystwa politechnicznego.

Lwów, 18 maja.

Obiad w Kasynie.

Po wstępnej uroczystości wczoraj przed połu-
dniami w sali ratuszowej, zebrała się o godz. 2 po
południu część uczestników uroczystości jubileusz-
owych Tow. politechnicznego w pierwszopiętrowej sali
Kasyna miejskiego na wspólny obiad.

Nie był to taki zwykły sobie „obiad“ i też nie
to, co pospolicie określa się wyrazem bankiet. Było
to coś pośredniego i właśnie ta pośredniość nada-
wała rzeczy charakter odrębny. Nie było oficjalnych
mów, ani toastów, a serdeczność ta, która panowała
w sali, była z pewnością miłym przyjęciem dla war-
szawskich gości, obecnych na obiedzie. Rozmawiano
żywo i wiele o rzeczach interesujących tak techni-
ków tutejszych, jak i miłych gości z Królestwa.

O godz. 3^{1/2} wstano od stołu, by udać się na
plac powystawowy, gdzie na 4 po południu zapowie-
dzianem było otwarcie jubileuszowej wystawy w pa-
wilonie sztuk pięknych.

Otwarcie wystawy jubileuszowej.

Jeszcze przed godz. 4 po południu zbrali się
uczestnicy uroczystości w bardzo okazałej liczbie
w westybuli wystawowego pawilonu.

W kilka minut po godz. 4 zabrał głos prezes
komitetu wystawy, radca dworu Franko.

W krótkiej, lecz jędrnej przemowie podniósł
cel i doniosłe znaczenie wystawy, urządzonej w ro-
cznicę srebrnych godów polskiego Towarzystwa po-
litechnicznego. Wystawa ta bowiem jest konkretnym
dowodem samorządności polskiego przemysłu tech-
nicznego, jest wykazaniem pracy i postępów, jakie
technicy nasi uczynili w ubiegłym ćwierćwieczu, a
szczególniej w latach po powszechnej wystawie kra-
jowej z 1894 r. Wystawa objęła też okazy rodzi-
mego przemysłu artystycznego, nabierając w ten spo-
sób tem szerszego, ogólniejszego narodowego zna-
czenia, wykazuje bowiem, o ile postąpiliśmy naprzód
na nivic udoskonalania i uszlachetniania form ro-
dzimego stylu, oraz oryginalnej rodzimej twórczości
artystyczno-przemysłowej. W końcu zwrócił się mow-
ca do marszałka kraju, hr. Andrzeja Potockiego
z prośbą, by wystawę otworzył.

Hr. Andrzej Potocki w przemówieniu swo-
jem zaznaczył, iż cieszy się, że jemu padło w ud-
ziale otworzyć tę wystawę, której znaczenie i do-
niosłość ceni dziś całe społeczeństwo. Ze swojej
strony uczynił dla wystawy wszystko, co w jego
zakresie leżało, czego dowodem najlepszym, że Wy-
dział krajowy wziął czynny i dość znaczny udział
w wystawie.

Na przemówieniu pana marszałka zakończono
akt otwarcia wystawy.

Wystawa.

Wystawa daje ogólne wrażenie nadzwyczaj do-
datnie.

Piękną w huculskim rodzaju wykonaną bramą
wchodzi się na plac przed pawilonem wystawy.

Z westybuli, mieszczącego wystawę, kamienia
sztucznego i dachówek, dalej bardzo pięknych kafli
z fabryki p. Lewińskiego (harmonijne, barwne
wzory, wykonano sposobem rozkwym), przechodzi
się na prawo do wystawy prac członków Towarzy-
stwa politechnicznego.

Obszerna, długa sala, podzielona jest na kilka
ubikacji i tak w pierwszej mieszczą się przejrzyste
i pouczające zestawione rysunki i aparaty gazowni
lwowskiej i kołomyjskiej, oraz zajmujący przegląd
rozwoju światła gazowego (szczegóły omówimy w szere-
gu sprawozdań z poszczególnych działów), dalej
widzimy prace urzędu budowniczego miasta
Lwowa, plany kanalizacji i zestawienie, dające obraz
urządzenia naszych wodociągów. W ostatnim przed-
dziale urządziła wystawę miejska centrala elek-
tryczna i z przyjemnością dowiadujemy się, że
wystawione wszystkie części motorów i urządzeń
elektrotechnicznych — kominiek elektryczny to wszy-
stko wykonano w centrali pod nadzorem p. Tomi-
ckiego.

Szereg ubikacji na lewo od westybuli mieści
również prace naszych inżynierów, jak wydawnictwa,
brozury, plany, specjalną wystawę dróg i mo-
stów, oraz biura kolejowego Wydziału krajowego,
a dalej departamentu technicznego namiestnictwa.
Interesująca jest karta plastyczna Tatr, na której
zaznaczono chorągiewkami sporne terytorium przy
Morskiem Oku.

Wielką halę środkową wypełniły okazy prze-
mysłu artystycznego, przeważnie mebli, wykonanych
z subtelnym poczuciem form i barw, oraz wystawy
dekoratorów i prac w dziedzinie haftu, koronek, ki-
limek oraz robót kobiecych, stowarzyszenia Pracy
kobiet.

Pan Woroniecki wystawił wyborne forte-
piany i pianino ze swej pracowni w Przemysłu.

Z hali środkowej wchodzi się na lewo do sali,
nad wejściem której widnieje napis: Wynalazki
polskie. Zajmują one prawie wszystkie ubikacje,
ścielące się po lewej stronie gmachu i tak: w pier-
wszej, największej ubikacji mieści się wystawa dy-
rekcji kolei Lwów, Kraków, Stanisławów, modele
najnowszych urządzeń telegrafów, sygnalizowania
hamulców, lokomotywy, ładownie, elektrycznych, au-
tomatycznie nastawianych, zwrotnic, pomysłów sprę-
żania wozów i t. p. Uwagę zwracają elegancko ze-
stawione wynalazki znanego elektrotechnika Pol-
laka: samojazd składany, prądowice, akumulatory
i t. p.

Inżynier Ostrejko przedstawił ciekawe
przedmioty z dziedziny naciągania a inżynier Wol-
ski zórów wiertniczy swego pomysłu, patentowany
i zastosowany już w praktyce,

Spółka wynalazków Rychnowskiego (pp. Ło-
ziński i Younga) zajęła cały pokój aparatami
i modelami, mianowicie kuchnią uniwersalną, kalory-
statem, machinami desyntyfikacyjnymi, oraz dynamo-
maszynami. Gablotki mieszczą szereg zajmujących
aparatów, wykonanych jeszcze w r. 1880, które p.
Rychnowski ofiarował politechnice lwowskiej.

Następna sala mieści wystawę nowości z dzie-
dziny weterynaryi, farmacji, elektro-
terapii, higieny. Maszyna do kartonowania uży-
ta do pakowania topek soli, wynalazek p. Misie-
wicza, zwraca powszechną uwagę; zwiija, ściaga
i drutuje automatycznie opakowanie (wykonana w fa-
bryce Bredta).

Wiele stołów oczekuje dopiero monto-
wania i instalacji zgłoszonych wynalazków; w dziale
aeronautyki widnieje model p. Stonaw-
skiego.

Sale środkowe po prawej stronie wypełniają
prześliczne okazy krajowych szkół przemysłowych:
stolarskie, ślusarskie, koszykarskie, tkackie, koron-
karskie, ceramiczne; dalej szklarstwo artystyczne
szkło i porcelana dekorowane farbami (ze szkoły
p. Lewickiego), a boczne zapelnione są pracami na-
szych architektów.

Jakkolwiek cała wystawa obejmuje przestrzeń
niewielką, to trzeba przyznać, że skupiono w poje-
dynczych salach tyle godnego nietylko widzenia
i uwagi, ale i studyów, że poszczególnym działom
należy się treściwe omówienie. Będzie to z korzyścią
i dla publiczności i dla wystawców, bo z całości bije
jedna myśl „to wszystko nasze“ — pracowały nad
tem głowy i ręce polskie. W przyszłym tygodniu
wypełnią się próżne stoły i zapoznamy czytelników
ze szczegółami.

W teatrze.

Teatr miejski wyprawił wczoraj uczestnikom
zjazdu wspaniałą ucztę artystyczną. Sala zapelniła
się całkowicie publicznością, ze znaczną przewagą
mężczyzn. Uroczyste stroje, rześiste oświetlenie two-
rzyły wiele obiecujący nastrój.

Nastrój ten podnosił się z każdym punktem
programu. Przedstawienie zaczęło się od prologu,
wygłoszonego przez artystę Chmielińskiego. Był to
to wiersz dość długi, p. St. Rossowskiego.

Potem odsłonił się przed oczyma naszymi obraz
z żywych osób, pomysłu p. St. Jasińskiego, wyo-
brażający apoteozę pracy, bardzo udatny.

Podczas przemiany rozległ się na sali chór
„Echa“. Na galerii zasiadł ze śpiewakami szanowny
Gall i stamtąd czarował salę.

Na powitanie gości czeskich odśpiewano „Kde
domow mui“. A zaś potem: „Z dymem pożarów“
i cały szereg innych pieśni. Publiczność podczas
śpiewów narodowych wstawiała, zwracając się do ga-
leryi.

Teatr rozwinął cały przepych swoich talentów
i zasobów. Drugi akt „Wesela“ Wyspiańskiego,
„Nikt mnie nie zna“ Fredry i przysięga Kościuszki
na rynku krakowskim — te trzy odmienne rodzaje
sztuki dramatycznej — walczyły o lepsze przed
publicznością. Publiczność lwowska była podniecona,
co rzadko się zdarza... Prawda, nie była to publi-
czność lwowska, dlatego się podnieciła.

Byli wśród niej goście z Warszawy, Kijowa
i z innych dzielnic Rzeczypospolitej.

Strajk na politechnice.

Lwów, 18 maja.

Rektorat szkoły politechnicznej we Lwowie
wydał wczoraj następującą odezwę:

„Wobec wczorajszego zmnownego niejawienia
się pp. słuchaczy szkoły politechnicznej na wykładach,
grono profesorów, ubolewając nad tym poża-
łowania godnym objawem braku poszanowania przepi-
sów akademickich, wzywa jak najusilniej pp. słu-
chaczy, aby bezzwłocznie rozpoczęli uczęszczać
prawidłowo na wykłady.

Pp. słuchacze, stając w obronie rzekomo za-
grożonych praw, chwycili się środków niezgodnych
z przepisami akademickimi, a nawet ci pp. słu-
chacze, którzy występowali w imieniu młodzieży polite-
chnicznej, odnieśli się do rektora i grona profesorów
z pismami, uwłaczającymi w wysokim stopniu powa-
dze tych władz akademickich.

Grono profesorów chce wierzyć, że zmnowne
opuszczenie wykładów nastąpiło tylko wskutek braku
rozważli ze strony młodzieży, która może nie zdaje
sobie z tego sprawy, ile szkody takie postępowanie
przynosi przedewszystkiem jej samej, a dalej krajo-
wi, który ma prawo spodziewać się wiele po jej przy-
szłej działalności. To też grono profesorów żywi na-
dzieję, że pp. słuchacze, pomni swoich obowiązków
akademickich, powrócą odtąd do normalnej pracy,
tambardziej, że według oświadczenia, które p. rektor
złożył gronu profesorów, zwrócił się już przed kilku
dniami do ministerstwa o zniesienie zarządzenia
z 15 lutego br.

W końcu grono profesorów przestrzega pp. słu-
chaczy przed smutnymi następstwami, jakie dalsze
zmnowne nieuczęszczenie na wykłady musiałyby po-
ciągnąć za sobą.

Powyższą odezwę grona profesorów z 16 maja
br. podaję do wiadomości pp. słuchaczy.

We Lwowie 17 maja 1902.

Dzieńkowski, rektor.

Wystawa drobiu i gołębi.

Lwów, 18 maja.

W dalszym ciągu jury przyznało nagrody na-
stępujące:

Grupa I. (kury).

Dyplomy honorowe otrzymali: Helena
Podiwin z Leszczowatego za cały chów. Dr. Obfido-
wicz z Sanoka, Falkowski Wład. ze Lwowa i p. Het-
perowa z Babula.

Medale srebrne: Helena Podiwin za po-
szczególny chów. Wenzel Jan, Dobrzański Karol, obaj
ze Lwowa.

Medale brązowe: Nowosielecka z Piwody,
Lewicki, A. Piwocka i Żelankiewiczowa ze Lwowa.

Nagrodę pieniężną: Preis Wojciech, Koziar Wojciech z Prus, Jamka Rudolf naucz. z Soli, Czuchnowski z Siemianówki.

Listy pochwalne otrzymali: P. Dydyńska Ludw., Jankowski Miecz., Hostoński Alojzy, Salzberg, Seminarium żeńskie w Tarnowie, Mandłowa z Tarnopola, Ogrodzińska, Wyhera, Maysenhälter, Beil z Bolechowa i Rogoszewski z Jakobówki.

Grupa III. (gołębie).

Dypłomy honorowe otrzymali:

Jankowski Stanisław ze Lwowa za mewki białe z niebieskimi tarczami (nr. 168), żółte (120), siwki krakowskie białe-dziobe (195), za krakusy żółte, niebieskie i czarne (198, 199 i 200), za lwowskie oficery (213, 214), za królewski białe (215) i za szeki peszteńskie (216).

Łucyk Władysław ze Lwowa za mewki niebieskie (167), karyery czarne (122), za nieb. belg. listonosze (231).

Domiczek Oskar ze Stanisławowa za samca rysia białolotego, pięknie tuskowanego (132), (za resztę rysiów list pochwalny).

Kotowicz Kazimierz za rysie lustrowano-lotne czarno-nakrapiane (131).

Klimowicz Adam ze Lwowa za samice siwki czarno i białe-dziobe i za białe mewki z niebieskimi tarczami.

Dr. Dukiet Władysław z Sanoka za śląskie kaliny polskie (147).

Dr. Obfidowicz z Sanoka za śląskie kaliny polskie (150).

Dziadoń Karol ze Lwowa za kolekcję siewków polskich czarno-dziobych.

Medal srebrny min. roln.:

Dobrzański Karol ze Lwowa za listonosze brukselskie (225, 226, 227, 228).

Medal brązowy min. roln.:

Falkowski Władysław ze Zboisk za rysie niebieskie ciemno-lote (143).

Listy pochwalne:

Falkowski Wład. za turkoty żółte i buchary tudzież maltańskie (155, 156, 157 i 226). Angelo Izidor ze Stryja za turkoty białe (154). Wójtowicz Franciszek z Gródka za turkoty czarne (158). Burkiewicz ze Lwowa za czerwone strassery (237). Za resztę ras krajowych chowu własnego tenże list pochwalny.

Nagrodę pieniężną (5 kor.) Czuchnowski Tom. z Siemianówki za białe chińskie mewki (172, 173).

Po ogłoszeniu wyniku jury, komitet i zaproszeni goście udali na obiad do pawilonu wystawy politechnicznej. Przemawiali prezes dr. Szpilman, który wyraził podziękowanie Tow. gosp. w ręce p. Wiesiołowskiego, p. Wiesiołowski, dr. Obfidowicz, p. Dobrzański w imieniu komitetu i członków Tow. wyraził podziękowanie prezesowi dr. Szpilmanowi za jego trudy, poświęcenie i owocną działalność około rozwoju Tow. chowu drobiu, p. Eulenfeld (Bolesław) pił zdrowie p. Dziadonia, który 18 lat pracuje nad hodowlą siwek (rasa polska gołębi) i za rozprawę na ten temat otrzymał I. nagrodę w Niemczech, następnie prezes Szpilman wychylił zdrowie kobiet pracujących nad hodowlą drobiu w ręce p. Podwinowej i zdrowie wiceprezesa wystawy p. radcy Piwockiego. Wśród miłej pogadanki obiad przeciągnął się do godz. 4.

Sejm węgierski.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Budapeszt, 18 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożono wyrok kury królewskiej, nieważniący z powodu przekupstwa wybór dep. Engedy'ego. Izba upoważniła prezydenta do rozpisania nowych wyborów. Na porządku dziennym obrad zamieszczono było głosowanie imienne nad odpowiedzią prezydenta gabinetu p. Szella na interpelację dep. Ratkaya w sprawie udziału członków Sejmu, nie należących do delegacji, w posiedzeniach komisji delegacyjnych. Zanim przystąpiono do głosowania, zabrał głos dep. Fr. Kossuth i imieniem tych posłów, którzy uczynili wniosek o imienne głosowanie, oświadczył, iż wniosek ten cofa.

Motywuując to cofnięcie rzekł, iż stronnictwa, które uczyniły wniosek o imienne głosowanie, chciały z praktyczno politycznych powodów mieć możliwość odbycia posiedzenia. To się stało, więc głosowanie imienne nie jest już potrzebne.

Po tem oświadczeniu, odpowiedź p. Szella na interpelację deputowanego Ratkaya przyjęto do wiadomości.

Dep. Nessi (str. niezawistych) oświadcza, że dnia 6 czerwca ma być dla 51 (klausenburskiego) pułku piechoty poświęcony sztandar, na którym znajduje się dwugłowy orzeł, a na jego skrzydłach pomieszczony jest herb węgierski tej samej wielkości, jak herby innych królestw i krajów austriackich. Mowca uważa to za zamach na godność narodową i prosi prezydenta gabinetu p. Szella i ministra honwedów bar. Fejervary'ego, aby w tej sprawie interweniowali.

Następnie Izba na życzenie p. Szella odroczyła się do 4 czerwca, a w międzyczasie odbywać się będą tylko posiedzenia formalne.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu komisji marynarki złożył premier Szell ważną dekla-

rację w kwestyi, w jaki sposób ma być pokryte większe zapotrzebowanie żołnierza aż do chwili wejścia w życie nowej definitywnej ustawy wojskowej. Szell powiedział mianowicie, że wobec tego, iż obecny kontyngent rekruta nie wystarcza, można temu zaradzić w dwojaki sposób: przez podwyższenie kontyngentu rekruta lub przez pokrycie zapotrzebowania z kadrów rezerwy zapasowej.

O podwyższeniu kontyngentu rekruta nie można na razie myśleć, gdyż w tym kierunku nie zostały na razie ustalone warunki ekonomiczne, finansowe i wojskowe, wobec czego pozostaje druga alternatywa.

W tym celu będzie przedłożony Sejmowi osobny projekt do ustawy, wedle którego aż do utworzenia nowego kontyngentu rekruta — będzie zapotrzebowanie żołnierza pokryte z rezerwy zapasowej.

Z wystawy obrazów.

Wystawa jubileuszowa dzieł prof. Tadeusza Rybkowskiego, urządzona przez Towarzystwo sztuk pięknych, zajęła trzy główne salony lokalu przy placu św. Ducha.

Jestto jakby zsumowanie długoletniej pracy artystycznej, rzut oka na całokształt talentu i działalności, jakkolwiek zbiór obecny obejmuje zaledwie część ogromnego dorobku jubilate na polu sztuki.

Wielka, przeważna ilość prac jego, rozprószona została po świecie, w kraju i zagranicą, w zbiorach prywatnych, na kartach jubileuszowych adresów i albumów, wachlarzach, zdobiących świetne salony arystokratyczne...

Mimo to, jest i tu jeszcze popatrzeć na co. Życie wre za szybkami misternych miniaturowych cacek, na kartonach i płótnach, ćwiartkach i świstkach, życie we wszystkich swoich przejawach, rozmaite, barwne, pełne ruchu.

Od ołówkowych lekkich szkiców, aż do portretu olejnego, posługuje się Rybkowski wszelkimi technicznymi sposobami. Więc rysunki, dyskretnie tylko tonami kilkoma iluminowane, zręczne szkice tuszowe, gwisze wykończone z możliwą drobiazgowością, akwarele, studia pastelowe, ilustracje piórkami — cały las, w którym od razu rozpatrzeć się i zorientować trudno. Co chwila spostrzega człowiek coś nowego; jakiś drobiazgi, jakiś widoczek, zrobiony kilkoma liniami, kilkoma rzutami ołówka, a jednak pełny charakteru danego pejzażu, jakiegoś wnętrza ogródka z kitami strzelistych malw, słoniowym strachem na patyku i „chudobą w szkodziu“, widziany przez wyparte wrótka parkanu, jakiś typ z natury zanotowany w przelocie, kilka pni drzewnych z wlokącymi się po ziemi cieniami, skrawek chrześcijańskiego płota w słońcu, sanki pędzące po śniegu, sceny z polowań, obrzędów ludowych — i małomiasteczkie ciżby jarmarczne.

To właściwy „genre“ Rybkowskiego, tu jest on wirtuozem w swoim własnym rodzaju.

Każdy z nas widział nieraz owe rojne rynki małych miasteczek, z brudną karczmą o zbakierowanym dachu i czarnej czeluści zajazdu, a koło niej ów tłok barwny, drabiniaste moszczone słomą wozy chłopskie, sukmany i czapy gospodarzy, żydowskie świecące chałaty, jaskrawe kramy i rozlewne czarne kałuże błota, chude szkapki o sterzących łopatkach, świnki i geśi o pomarańczowych dziobach, żerujące bez ceremonii żadnej w ścisisku.

Ruch i życie kipi zawsze w scenach podobnych.

Czujemy też w pracach Rybkowskiego swojskość wyhitną.

Przypominają się gawędy Syrokomi i nowela Orzeszkowej, z właściwą sobie prostotą codziennej troski i małownością motywów zwykłych napozór, a nadających tak tym jak i tamtym rzeczom ich cechę oryginalną.

Najslabszą stroną wystawy Rybkowskiego są portrety. Możliwe wykończenie nie tchnęło w nie życia i mimo przepracowania pozostały sztywne, przykre martwota.

Słusznie zauważył Witkiewicz, że szkice, to najbezpośredniejszy, najbardziej znamienity wyraz duszy artysty, słusznie też uczynił Rybkowski, włączając w wystawę swoich prac skończonych, bogatą kolekcję szkiców. Te bowiem, są bezwarunkowo najbardziej zajmujące, ze wszystkich dzieł jubilate najlepsze, niektóre wprost świetne. Trudno wyliczać je po imieniu; zawiłka ich liczba, żeby każdy mógł być opatrzony podpisem osobnym. Dość jednak wspomnieć o grupie drzew rysowanych szeroko ołówkiem, karczmiem o zmroku robionej akwerela, całych szeregach studyów pobieżnych zda się, a tak interesujących i kształtujących, objętych grupami jedną ramą i szybą.

Ile tam pracy, zdjęć migawkowych natury w pełnym słońcu, ile doskonałych notatek, wariantów do obrazów skończonych, lepszych nieraz niż obrazy same.

Dyletanci sztuki, których w Lwowie mnoży się coraz więcej z rokiem każdym, którzy wiedzą już co jest secesja i symbolizm i prowadzą śmiało dyskusje o wszelkich nowych i starych kierunkach w sztuce a którzy oprócz fachowej nomenklatury i śmiałych intencji nie wiele więcej danych posiadają — powinni pilnie zwiadać wystawę obecną.

U nas, gdzie najczęściej wystawiane bywają

dzieła, już skończone, mniej lub więcej wartościowe, lub dziwotwory — uczeń dyletant skorzystać wiele nie zdoła. Tu zaś, gdzie prace swoje zestawiał artysta-pedagog, każdy przeciętnie choćby uzdolniony uczeń, nauczyć się może sporo. Dobrze będzie mu też przekonać się, że i artyście dojrzałemu nie uchybia bynajmniej, odrysować uczciwie płot, pień, beczkę, psa czy wózek, że tylko pokora w stosunku do natury zbliżyć go może do sztuki w jej najdonioślejszym znaczeniu i że właśnie przez takie płoty, pnie, beczki i inne na pozór pogardy godne kształty, prowadzi najpewniejsza droga do swobodnego i doskonałego odtwarzania wszystkich. W.

Delegacje wspólne.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Delegacja węgierska.

Budapeszt. Delegacja węgierska odbyła wczoraj w obecności ministrów wspólnych, prezydenta gabinetu p. Szella i ministra honwedów bar. Fejervary'ego, posiedzenie plenarne, na którym miała powziąć decyzję, czy członkowie Sejmu węgierskiego, nie będący członkami delegacji, mogą być obecni na posiedzeniach komisji delegacyjnych.

Na początku posiedzenia del. Daniel uczynił wniosek o przyjęcie do istniejącego regulaminu obrad delegacji nowego postanowienia, według którego członkowie ciał prawodawczych mieliby jako słuchacze wstęp na posiedzenie komisji, z wyjątkiem posiedzeń tajnych.

Tajne te posiedzenia zaś mogą być zarządzane na żądanie którego z ministrów, przez prezesa komisji, lub na żądanie dwóch członków komisji.

Przewodniczący hr. Szapary oświadczył, iż wniosek ten każe wydrukować i że we wtorek na popołudniowym posiedzeniu delegacji podda go pod obrady. Na tem posiedzenie zakończono.

Budapeszt. Komisja wojskowa delegacji węgierskiej obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa wojny.

Echa katastrofy na Martynice.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wulkan Pelée.

Paryż, 18 maja. Agencja Laffana telegrafuje z St. Pierre: Wybuchy wulkanu Pelée ciągle jeszcze trwają.

Żer kruków.

Paryż. Statek Potomac, płynąc do Fort de France, spotkał łódź, w której znajdowało się sześciu ludzi; płynęli z St. Pierre i znaleziono przy nich znaczną sumę pieniędzy, oraz wiele klejnotów, które bezwzględnie skradli. Kapitan statku Mac Corniel przywrócił ich i oddał w ręce oficerów parowca Suchet.

Akcja ratunkowa.

Paryż. Roboty około wydobywania trupów z gruzów miasta St. Pierre idą w żywym tempie. Przy tej sposobności napotymano na dziwne w istocie zjawiska: n. p. wiele domów murowanych spaliło się do szczytu, a stojące obok nich domy drewniane pozostały nietknięte, chociaż znów znajdują się w nich trupy zupełnie zwęglone. Znaleziono między innymi trupa kobiety zupełnie zwęglonego, podczas gdy ciusteczka, którą kobieta owa trzymała w rękach, jest zupełnie nietknięta. U zwęglonych trupów dwóch dziewczynek znaleziono na nogach trzewiki, które nie mają najmniejszych śladów zniszczenia.

Panika.

Paryż. W Fort de France ruch handlowy ustał zupełnie. Wszystkich mieszkańców opanowała panika; ludność zapelnia kościoły, w których odprawiają się nabożeństwa żałobne za nieszczęśliwe ofiary katastrofy w St. Pierre. W szpitalach cywilnych i wojskowych dzieją się pełne grozy sceny.

Malarz Merwart — ofiarą katastrofy.

Paryż. *Journal des Debats* donosi, iż podczas katastrofy w St. Pierre zginął także znany malarz francuski Paweł Merwart, który bawił w gościnie u gubernatora wyspy.

Spalone okręty.

Paryż. Dotychczas wiadomo, iż podczas katastrofy znajdowały się w zatoce w St. Pierre następujące statki, które spaliły się: francuski: Tamaya; włoskie: Nord-America, Sacromero, Teresalvoico; angielski: Grappler; amerykańskie: Roraima, Arama i Anamore.

Podziemna i urzędowa Rosya.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Zabójca Sypiagina stracony.

Petersburg. *Pravitielstwennyj Wiestnik* (organ urzędowy) donosi: Dnia 9 maja odbyła się rozprawa przeciw Bałmaszewowi, mordercy ministra Sypiagina. Po przeprowadzeniu

rozprawy, Bałmaszew został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Dnia 12 maja na rozprawie kasacyjnej odrzucono odwołanie się od wyroku, a dnia 17 bm. wyrok został wykonany.

Rozmowa z rosyjskim ministrem Wittem.

Paryż. *Echo de Paris* ogłasza rozmowę swego petersburskiego korespondenta z rosyjskim ministrem p. Wittem.

P. Witte oświadczył, że uważa zarzecz wprost śmieszny (!), jeśli się mówi o rewolucji, na którą rzekomo zanosi się w Rosji. Wiadomości o niepokojach w Połtawie i Charkowie były — zdaniem ministra Wittego — przesadnie przedstawione przez europejską prasę.

W dalszym ciągu wynurzał się Witte, że alians francusko-rosyjski nie opiera się weale na materialnej podstawie (!), lecz na daleko głębszej i bardziej etycznej.

Żaden inny polityczny sojusz nie zapuścił w narodzie głębszych korzeni, jak ten właśnie francusko-rosyjski. Związki i przymierza, zawierane przez Niemcy, są nienaturalne, gdyż ludy, należące do trójprzymierza ubolewają nad związkami swoich rządów.

Nowe ukazy.

Poznań. Tutejsza *Polnische Correspondenz* donosi z Warszawy, że władze tamtejsze otrzymały nowe rozporządzenie z Petersburga, wedle którego mają być w przyszłości wszelkie usiłowania zamachów na przedstawiciela siły zbrojnej lub władzy karane śmiercią, a każde podżeganie do mordu lub gwałtu publicznego podlegać ma karze 20 letniego więzienia. Ostatnie rozporządzenie ma odnosić się do zaburzeń na uniwersytetach.

Koronacja Alfonsa XIII.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Madryt, 18 maja. W dzienniku urzędowym pojawiło się wczoraj pismo odręczne królowej regentki do prezydenta gabinetu Sagasty; w piśmie tem powiedziano: „Obecnie nadszedł czas do złożenia regencji. Przy tej sposobności uważam za swój serdeczny obowiązek wyrazić narodowi hiszpańskiemu szczerze podziękowanie za wiernopoddane uczucie, jakie dla mnie we wszystkich warstwach okazywał i spodziewam się, że naród pozostanie wiernym młodemu królowi. W końcu swego pisma błaga królowa Boga, aby zawsze ochraniał jej syna i aby pozwolił mu pracować skutecznie na powodzenie narodu, nad którym obejmuje panowanie.“

Madryt. Miasto całe bogato udekorowane. Wielkie tłumy ludzi i kapele przeciągają ulicami miasta. O godzinie 2-giej po południu wczoraj, król udał się do izby, gdzie byli zebrani także obcy książęta. Król był widocznie bardzo wzruszony.

Madryt. Król Alfons XIII. wydał amnestye, według której darowaną została skazanym na galery 1/6 część kary, na ciężkie więzienie, 1/4 część kary na zwykłe więzienie połowa kary, wreszcie na areszty — reszta kary.

Wiedeń. *Wiener Abendpost* wita w naczelnym artykule wstąpienie na tron Alfonsa XIII., życząc mu, aby wstąpił w ślady swego zwycięskiego antenata austr. arcyks. Karola i podnosi zasługi, jakie po zgonie Alfonsa XII. położyła dla Hiszpanii królowa-regentka Marya Krystyna.

Madryt. *Imparcial* donosi, że król zatwierdził gabinet Sagasty w urzędzie.

Madryt. Książę Connaught wręczył królowi insygnia orderu podwiązki. Odznaki wielkich orderów wręczyli również królowi delegaci króla Szwecji i szacha perskiego.

Usiłowany zamach na króla Alfonsa.

Madryt. Agencya Fabra donosi: Zanim król wszedł do sali posiedzeń Izby, zbliżył się jeden ze sekretarzy do prezydenta Izby i powiedział mu coś do ucha. Prezydent Izby zbladł i zawołał: Proszę się uspokoić! **Oblakany lub lotr usiłował wykonać zamach na króla, ale na szczęście nic się nie stało.** Gdy król wszedł do sali, urządzono mu luczną owacyę.

Przysięga króla na konstytucyę.

Madryt. Król podążył w uroczystym, z 24 karoc złożonym orszaku przed Izbę. Król i królowa regentka siedzieli w ostatnim powozie. W Izbie na trybunach zajęli miejsca zagraniczni książęta, ciała dyplomatyczne, zagraniczni nadzwyczajni wysłannicy; salę wypełnili posłowie i senatorowie. Po wejściu do sali król, usiadł na tronie i wezwał deputowanych i senatorów, aby usiedli. Reszta obecnych stała. Prezes Izby wezwał króla do złożenia przysięgi. Król odrzekł: „Przysięgam na Boga i na ewangelię, że będę się stosował do konstytucyi i ustaw.“

Następnie udał się pochód do kościoła św. Franciszka del Grande, wśród szpaleru wojsk. Pochód przedstawiał się imponująco. Król wszedł do kościoła pod baldachimem, niesionym przez 6 duchownych i udał się ku tronowi. Dwóch kardynałów i 30 biskupów brało udział w ceremonii. Celebrowano *Te Deum*. W kościele byli również posłowie i senatorowie. Publiczność nie miała wstępu do kościoła. Na galeriach zebrało się wiele dam.

Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczorajsza Rada ministrów obradowała głównie nad projektem nowej ustawy prasowej, który został ostatecznie przyjęty.

Półoficyjalne ostrzeżenie pod adresem Węgier.

Wiedeń. Czerpiąca natchnienie w sferach półurzędowych *Allg. Ztg.*, zamieściła wczoraj inspirowany artykuł w sprawie ugody, w którym czytamy: „To, czego Austria domaga się w kwestyi ugody, jest niczem więcej, jak tylko ochroną jej *minimum* egzystencji, i jeśli Węgry nie przyjmą nawet tego postulatu, w takim razie Austria nie mogłaby reflektować na odnowienie ugody celno-handlowej z Węgrami.“

Zjazd dziennikarzy słowiańskich

w Lublanie.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Lublana 17 maja. Na Zjazd dziennikarzy słowiańskich, oprócz wielu dziennikarzy kroackich, słowackich i słoweńskich, przybyło dotąd 16 Polaków, 36 Czechów i kilku Rusinów. Uroczyste powitanie dziś o g. 5 popołudniu. Na prezydenta Zjazdu wyznaczono Słowaka Mateusza Dulę, na wiceprezydentów Kroatę Arnolda i Czecha Hrubyego. Jednym z sekretarzy będzie Bronisław Laskownicki.

Lublana. Z okazji zjazdu dziennikarzy słowiańskich wiele, domów prywatnych oraz budynków miejskich i publicznych przystrojono bogato chorągiewkami. Przed dworcem kolejowym zbudowano bramę tryumfalną z napisem w języku polskim: „Witajcie nam! Po 5-tej popołudniu cały dworzec wypełniły tłumy publiczności. Przybyły towarzystwa ze sztandarami, miejska kapela, prezydium komitetu organizacyjnego i t. d. Po przybyciu wiedeńskiego pociągu, redaktor pisma *Słow. Narod* dr. Karol Triller, powitał członków zjazdu w imieniu słoweńskiej prasy i narodowości.

Odpowiedział mu dziękując redaktor Chyliński z Krakowa, jako prezes zeszłorocznego zjazdu w Dubrowniku. Obecni powitali przemówienie to burzliwymi oklaskami; dzieci słoweńskie ofiarowały członkom zjazdu kwiaty. Wczorajem odbył się w domu Narodnym komers z produkcyami czeskiego związku śpiewackiego z Pilzna. W liczbie 130 przybyłych jest wiele pań. Dziś odbędą się właściwe obrady. Zamiast redaktora Arnolda, wiceprezesem będzie znany pisarz Babiez Gialski.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 18 maja.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Kraków. Stronnictwo demokratyczne urządziło wczoraj wieczór w sali Rady miejskiej zgromadzenie, na które zaprosiło wyborców z inteligencji. Przewodniczył rejent Klemensiewicz. Przemawiali pp. Rotter, Bajwid, radca sądu Katyński, pani Bajwidowa, Trzebiecki, dr. Z. Marek, dr. Seinfeld, Maciulowski i Gross. Przedłożono listę kandydatów demokratycznych z koła inteligencji. Czas również ogłosił listę kandydatów z tego koła, które wybiera 24 radnych.

Stan zasiewów w Austrii.

Wiedeń. Stan zasiewów w Austrii, według sprawozdania ministerstwa rolnictwa, przedstawia się jak następuje: Trwający do połowy maja szkodliwy wpływ atmosferyczny oddziałal bardzo ujemnie na zasiewy ozime. Mrozy na Morawach, w Styrii i Krajinie wyrządziły znaczne szkody w oziminach, zwłaszcza ucierpiało bardzo żyto na Morawach, Śląsku i w Galicyi wschodniej; a częścią także i w Czechach. Zasiewy jare są zupełnie ukończone, ale wskutek zimna i mrozów nie rozwinęły się, zwłaszcza jęczmień i rzepak wiele ucierpiały. Ziemiaki i buraki są również mocno uszkodzone. Uprawa buraków bardzo ograniczona. Chmiel nie rozwinął się, jak należy. Uprawa wina również pozostała w tyle; natomiast zbiory w Dalmacyi są bardzo dobre. Drzewa owocowe mocno uszkodzone, szczególnie w krajach sudeckich.

Ks. regent bawarski w Wiedniu.

Wiedeń. Książę regent bawarski Luitpold przybył do Wiedniu.

Kandydat na księcia kościoła.

Wiedeń. Na arcybiskupa Gorycyi upatrzony jest b. poseł do Rady państwa ks. Jordan.

Konwersja walorów węgierskich.

Wiedeń. Węgierski powszechny Bank kredytowy, imieniem konsorcjum, dokonał opcyi na całą sumę mającej być wydaną 4 proc. renty koronowej. Odpowiedni urzędowy komunikat będzie w tych dniach ogłoszony. Ze strony państwa została więc konwersya zupełnie załatwiona.

Delegacje.

Budapeszt. Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej obradowała wieczorem w dalszym ciągu nad budżetem. Po dłuższej dyskusyi, w której brał udział Szell i Krieghammer, uchwalono tytuły, będące na porządku dziennym.

Reforma wyborcza w Szwecyi.

Sztokholm. Izba poselska 117 głosami przeciw 107 uchwaliła wniosok, uczyniony przez przywódcę stronnictwa agraryusza, a wzywający rząd, aby prowadził dalej badanie nad reformą prawa wyborczego i aby z początkiem sesyi w r. 1904 wniósł przedłożenie, zaprowadzające powszechne prawo głosowania, według którego upoważnieni do głosu byłiby wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli 24 rok życia i uczynili zadość obowiązkiem wojskowym i podatkowym.

Zaśeganie strajku w Szwecyi.

Sztokholm. Komisya dyrekcyjna partyi robotniczej uchwaliła zakończyć z dniem wczorajszym o g. 6 wieczorem strajk powszechny. W poniedziałek strajkujący wrócą do pracy.

„Wzmocnienie“ niemieczyny na kresach wschodnich.

Berlin. *Nord. Allg. Ztg.* donosi, iż projekt ustawy w sprawie „wzmocnienia“ niemieczyny we wschodnich prowincjach królestwa pruskiego, zostanie wniesiony do Sejmu zaraz po Zielonych świętach.

Schorbut w Rosyi.

Petersburg. *Petersb. Wiedomosti* podają ogólną liczbę osób, które w Ufie zachorowały na szkorbut, na 8.000.

Przesilenie gabinetowe w serbii.

Belgrad. Dyskusyi nad pożyczką serbską wczoraj nie ukończono, dalszy ciąg jej na posiedzeniu dzisiejszem. Prawdopodobnie wniosok o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki będzie odrzucony. Prezydent gabinetu, dr. Wuicz, obstaje przy swej dymisyi. Domniemany następcą jego, Pasicz, konferuje z rozmaitemi osobami, któreby chciał wciągnąć do swego gabinetu.

Sprzedaż wysp zach. indyjskich Ameryce.

Kopenhaga. *Folkething* przyjął 98 głosami przeciw 2 (5 posłów wstrzymało się od głosowania) projekt ustawy w sprawie sprzedaży Ameryce wysp zachodnio-indyjskich, ale pod warunkiem, że przeprowadzone wśród mieszkańców tych wysp głosowanie da większość za sprzedażą.

Kopenhaga. *Landsting* uchwalił 33 głosami przeciw 30 odroczyć głosowanie w sprawie sprzedaży wysp zachodnio-indyjskich aż do chwili, gdy będzie znanym wynik głosowania mieszkańców tych wysp w sprawie sprzedaży. Ponieważ uchwała ta różni się od folkethingu, przeto sprzedaż wysp w tej sesyi parlamentarnej przeprowadzoną nie będzie.

Zamordowanie rabina.

Wrocław. Do dzienników tutejszych donoszą, że w pewnej miejscowości w Królestwie polskiem na granicy śląskiej wtargnęli zbójce do mieszkania rabina, oraz zamordowali tegoż i jego żonę. Morderców schwymano i oddawiono do Kielc.

Rokowania pokojowe.

Londyn. Gub. Milner odbył w Pretoryi konferencyę z gen. Kitchencrem.

Starcie murzynów z policyą w Ameryce.

Nowy Jork. W pobliżu Atlanty, w stanie Georgia przyszło do starcia między murzynami a policyą. 5 murzynów i 5 policyantów padło.

Wiedeń. Cesarz zezwolił pułkownikowi 16 p. obrony krajowej w Krakowie, Ferdynandowi Lemingerowi, przejść w stan spoczynku i przy tej sposobności polecił wyrazić mu swe najwyższe zadowolnienie.

Nowy Jork. Z Hawany telegrają, iż wczoraj prezydent Palmes otworzył pierwszy gabinet kubański.

Listy warszawskie.

(Korespondencya oryg. „Słowa Polskiego“.)

Warszawa, 13 maja.

Ciężkie i trudne chwile przechodzi obecnie duchowieństwo katolickie w Królestwie. Rząd zwrócił się znowu z naciskiem w kierunku ograniczenia praw kościoła i prowadzenia rusyfikacyi przez kościół.

Zarówno przepisy kanoniczne, jak i uczucia, wskazują wyraźnie kapłanowi polskiemu, że kościół w Polsce winien być polskim, że musi on szanować uczucia narodowe, łączyć się z niemi, że niema w nim miejsca na zakusy wynaradawiania ludności, pod groźbą, że osłabnie, a nawet upadnie powaga kościoła, zaufanie i przywiązanie doń ludności. A tymczasem rząd działa stale i systematycznie postrachem, groźbą, namowami, łaskami, obiecuje jakieś ulgi i koncesyje, grozi prześladowaniem i zwołna, dzięki słabości dostojników kościoła, robi swoje.

I oto np. w chwili, gdy w Wilnie biskup Zwierowicz podniósł głos, aby w sposób mężny i pełen powagi zaprotestować przeciwko rządowej propagandzie prawosławia wśród katolików, gdy prawie całe

duchowieństwo diecezji wileńskiej poruszyło się na głos swego przewodnika, u nas, w Królestwie, dostojnicy kościoła zgadzają się bez protestu na nowe bezprawne ograniczenie praw kościoła, na nową rusyfikację jego.

Chodzi obecnie o seminaria katolickie.

Jak wiadomo, przepisy kanoniczne, a zwłaszcza uchwały soboru trydenckiego, nie pozwalają na jakikolwiek udział władzy świeckiej w zarządzaniu seminariami, w kierowaniu wykładami, w decydowaniu o postępkach kleryków.

Władze duchowne wychowują kleryków, one decydują o udzielaniu im promocyj, będących święceniami duchownymi, one wreszcie decydują o wyświęcaniu kapłanów. Rząd może w myśl poszczególnych konkordatów — mieć głos przy obsadzaniu pewnych urzędów (wikaryaty, probostwa), może nawet uczynić swą decyzję w tej sprawie zależną od spełnienia pewnych wymagań rządowych, jak np. znajomość rosyjskiego języka, pod pretekstem, że proboszczowie, a w ich zastępstwie wikaryusze, są urzędnikami stanu cywilnego, którego metryki są prowadzone po rosyjsku, — nie może jednak rząd wkroczyć do seminariów, warunkować święceń kapłańskich.

A jednak rząd rosyjski uczynił to: najpierw przeprowadził w seminariach wykłady języka rosyjskiego, historii i literatury rosyjskiej, potem wymógł, aby egzamina z przedmiotów rosyjskich odbywały się w obecności miejscowego przedstawiciela władzy państwowej — gubernatora (!), oraz delegata okręgu naukowego. W razie niezłożenia egzaminu z przedmiotów rosyjskich, klerycy nie mogli by otrzymać święceń.

Po długich pertraktacjach, porozumieniu się z Rzymem, kościół zgodził się na żądania, pod warunkiem, że gubernator i delegat okręgu naukowego będą tylko biernymi widzami podczas egzaminu, bez prawa zadawania pytań i oceniania postępów. Rząd zyskiwał dzięki tej ugodzie (!) możliwość kontrolowania znajomości rosyjskich przedmiotów przez kleryków, kościół ratował pozory, zostając formalnie w zgodzie z prawem kanonicznym, albowiem władza świecka nie decydowała o postępkach kleryków w czasie egzaminów.

Nie pamiętano jednak w Rzymie, że rząd moskiewski, przebiegły i cierpliwy, nie zadowolony się tem ustępstwem, owszem, weźmie je za punkt wyjścia do dalszych wymagań. Tak się też stało.

W ciągu roku zażądało kuratorium okręgu naukowego przedłożenia sobie zeszytów z wypracowaniami piśmiennymi kleryków z języka rosyjskiego; zeszyty te zostały złożone przez niektóre seminaria, przyczem kuratorium, zwracając je, zatrzymało zeszyty, wykazujące najsłabsze postępy. Oczywiście chodziło o posiadanie tych dokumentów w Petersburgu dla wydania nowych zarządzeń, tym razem w postaci żądania, aby egzamin z języka rosyjskiego na piątym roku odbył się nie tylko ustnie, lecz i piśmiennie. Żądanie takie było już skierowane ponownie do biskupów w kilku wypadkach w roku zeszłym i jak się okazuje obecnie, w jednej z diecezji egzamin piśmienny miał już miejsce w roku zeszłym.

W tym roku żądanie to zostało przesłane oficjalnie do wszystkich biskupów, którzy odpowiedzieli nań wymijająco lub bardzo słabo. Oslawiony zaś biskup Szembek, ten sam, który podczas ingresu swego na katedrę plocką kilkakrotnie z naciskiem zaznaczył, iż lud polski powinien zapomnieć o przeszłości i radził delegacji Kurpiów odłożyć na później czytanie Mickiewicza, Sienkiewicza i literatury świeckiej, by się jej nie dać na bezdroża sprowadzić — ten sam biskup obecnie pierwszy, bez porozumienia się z Rzymem lub choćby nawet z innymi biskupami, zgodził się na nakazanie egzaminu piśmiennego z języka rosyjskiego w seminarium plockim.

Alumni pisali ćwiczenia na temat, zadany przez ks. biskupa plockiego pt. „Działalność Piotra Wielkiego“ (!).

Dowiadam się, że dzisiaj ks. biskup hr. Szembek przyjechał do Warszawy. Szkoda, że arcybiskup Popiel — chwiejny i słabego charakteru — nie przemówi doń słowy Felińskich, Hryniewieckich, Zwierowiczów.

Jak zachowają się biskupi w innych seminariach — niewiadomo na razie.

W gubernii lubelskiej, przy uroczystości sadzenia drzew i w ogóle we wszelkich publicznych obchodach, chociażby przez społeczeństwo urzędowych, występują, jako władza duchowna — popi. Oni święcą np. drzewa, sadzone przez nasze dzieci, a obchody takie odbywają się coraz częściej. Właśnie przeciwko takiemu święceniu drzew przez popów zaprotestowali niedawno uczniowie w Lublinie, których zmuszono do pójścia na ten obchód. Wyrok w tej sprawie został ogłoszony przed kilku dniami: wydano ze wszystkich zakładów naukowych czterech uczniów, z gimnazjum lubelskiego pięciu. Szkoda oczywiście tej młodzieży, należy jej doradzać więcej panowania nad sobą i szlachetnymi uczuciami swymi, a jednak doprawdy ciężkim jest ten obowiązek, gdy się wie, że ani ogół społeczeństwa, ani duchowieństwo nie protestuje przeciwko tym nadużyciom rządu i nie stara się im przeciwdziałać, choćby przez zupełne usunięcie się społeczeństwa naszego od udziału w takich uroczystościach.

A jednak położenie nie jest tak beznadziejnym, jak do niedawna jeszcze. Coraz częściej spotkać można obecnie gorliwych kapłanów i zacnych

obywateli kraju zarazem, którzy z ewangelicznym zaparciem się bronią wiary, której są misjonarzami i praw narodowych ludu, którego są prawymi synami.

Coraz częściej spotkać można obecnie odezwy, przez księży do księży pisane, w obronie katolicyzmu i polskości kościoła naszego. Sprawa wykładu religii w języku polskim, sprawa biskupa Zwierowicza wywołały znaczną ilość takich odezwy. Szkoda tylko, że do obrony praw kościoła i narodowości poczuwają się jedynie księży, wyżsi zaś dostojnicy kościoła mniej są dostępni tym prądom, które przecież przenikają obecnie cały kościół katolicki.

Jak dotąd, wystąpienia w rodzaju biskupa Simona lub biskupa Zwierowicza są oderwanymi faktami, głuszonymi przez wystąpienia biskupów Szembeków i innych.

Żandarmi i policja nie zapominają o sferach duchownych. W ubiegłym tygodniu we Włocławku odbyły się rewizje wśród księży, bez żadnego powodu, a również bez żadnego skutku, nie wykazały bowiem nie kompromitującego wobec władzy.

W nocy ze środy na czwartek, dnia 8 maja, straż ziemską wraz z żandarmeryą dokonała rewizji we wsi kościelnej Klembowie w pow. Radzyński, gub. Warszawskiej. Kilku włościan aresztowano i przeniesiono do cytadeli warszawskiej. Wikarego miejscowej parafii wezwano jednocześnie do Warszawy pod pozorem udzielenia wyjaśnień władzy, gdy jednak zjawił się w Warszawie, aresztowano go i uwięziono w cytadeli. Użyto zaś powyższego fortelu, aby nie rozdrażnić ludności przez publiczne wywiezienie księdza. Chodzi w tej sprawie podobno o istnienie wśród włościan bractwa św. Franciszka. Wikary jest posadzony o to, że bractwo to popierał. Żandarmi nazywają to „agitacją socjalistyczną“ (!) i o nią oskarżają księdza.

TENAX.

Projekt pomnika Kościuszki w Ameryce.

(Oryginalna koresp. „Słowa Pol.“)

Paryż, 15 maja.

Ostatni zeszyt pisma *Bulletin Polonais* przynosi list p. Jerzego Leuseigne w sprawie, która wszystkich nas powinna obchodzić.

P. Leuseigne, Francuz dobrze myślący, co mu nie przeszkadza być wielkim przyjacielem Polaków, przed paru laty oddał pewne usługi w sprawie złożenia serca Kościuszki w muzeum rapperswylskim.

Obecnie p. Leuseigne zabiera znowu głos, zwracając się do obywateli Stanów Zjednoczonych i wzywając ich do uczczenia pamięci Kościuszki przez wzniesienie pomnika w jednym z miast rzeczypospolitej.

List p. L. ukazał się w *New York Herald*, następnie zaś był przedrukowany w kilku innych piśmie amerykańskich. Jestto rzeczywiście chwila bardzo dobrze wybrana. Stany Zjednoczone i Francja właśnie weszły w okres tych pięknych wspomnień. Kolonia amerykańska obdarzyła Paryż pomnikiem Lafayette'a — zaś 24 maja odbędzie się tu bankiet franko-amerykański na cześć Rochambeau.

P. Leuseigne przypomina, że obok Lafayette'a inny jeszcze cudzoziemiec — Kościuszko — walczył za wolność wielkiej republiki i że potomność powinna uczcić go tak, jak ongi ukochali go współcześni, z nim razem walczący.

Głos p. Leuseigne'a nie pozostanie bez echa. Oto natychmiast po ogłoszeniu tego listu, zgłosił się doń p. Teodor Stanton, reprezentant *Harpen Magazine* i *Chicago Herald* w Paryżu. P. Stanton stwierdza, że myśl pomnika Kościuszki znalazła odrazu sympatyę wśród tutejszej kolonii amerykańskiej. Jest rzeczą prawie pewną, że w kongresie będzie poruszona kwestya niezbędnego kredytu. Obecnie zaś — zdaniem p. Stanton'a — chodzi tylko o to, żeby sami Polacy wypowiedzieli się o projekcie p. Leuseigne'a. Będzie to rodzaj moralnego poparcia dla tych, którzy w Stanach Zjednoczonych zajmują się ziszczeniem tej pięknej myśli.

Wymiana uczuć i opinii stała się dziś pociechą demokracji w każdej ważniejszej sprawie politycznej czy społecznej. Nie dziwnym się więc, z tego punktu rzecz biorąc, że amerykańskie współczesności oglądają się za naszym „moralnym poparciem“.

Na uczcie Rochambeau znajdują się więc Polacy, reprezentujący kolonię naszą paryską i niewątpliwie z całego serca przyklasną inicjatorom projektu. Jednocześnie zaś, dziennikarze amerykańscy będą zawiadomieni o uczuciach, z jakimi prasa polska spotyka myśl uczczenia swego bohatera narodowego na wolnej ziemi Stanów Zjednoczonych.

W Paryżu sprawą tą głównie zajmuje się p. Trawiński, sekretarz generalny muzeów Luwru. P. Trawiński rozesłał wkrótce listy, w których zawiadomi kolonię polską o projekcie — na listy te nadejdą liczne odpowiedzi, dające wyraz sympatjom polskim wobec obywateli Stanów Zjednoczonych.

Reszta należy do tych ostatnich. Ci niewątpliwie nie dadzą się nikomu wyreczyć w złożeniu hołdu temu, który bohaterstwem zdobył sobie w Ameryce drugą ojczyznę. A nie brak przecież i takich obywateli Stanów Zjednoczonych, którym podwójnie leżeć będzie na sercu sprawa „ostatniego rycerza, a pierwszego obywatela“.

ANT.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 17 maja 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	726.7	+ 7.5	SSW ³	2.2	Najwyższa temperatura +16.5, najniższa + 5.0. Deszcz kilkakrotnie w ciągu dnia i obfity wieczorem.
2 popoł.	726.3	+13.8	SW ⁶		
9 wiecz.	722.6	+10.1	S ⁴		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-ej p.

Prognoza na dziś: Pochlumno, deszcze, chłudo.

Niedziela, 18 maja. Dziś: O godz. 10 rano dalszy ciąg uroczystości jubileuszowych Tow. politechnicznego: zwiedzenie wystawy, potem panoramy racławickiej.—O godz. 10 rano walne zgromadzenie Towarzystwa weterynarzy (ul. Dominikańska l. 11). — O godzinie 1 popoł. w Kasynie miejskim obiad dla uczestników uroczystości jubileuszowych Tow. pol. — O godzinie 4 popoł. wycieczka uczest. ur. jubil. Tow. pol. do rzeźni miejskiej. (Punkt zborny: Kasyno miejskie o godz. 3 1/2 pop.).—O godz. 9 w Kasynie miejskim **bankiet** dla uczest. urocz. jubil. Tow. pol.

Jutro: Poniedziałek, 19 maja: O godz. 10 rano dalszy ciąg uroczystości jubileuszowych: zwiedzenie centralnej stacji straży pożarnej, przechadzka na górę Zamkową i kopiec Unii lubelskiej, zdjęcie fotograficzne uczestników, między 4—6 popoł. zwiedzenie osoblivności miasta. — O godz. 8 wiecz. w Kasynie miejskim **bankiet** dla uczest. urocz. jubil. Towarz. politechn.

— **Następny numer „Słowa Polskiego“**

z powodu świąt uroczystych wyjdzie we wtorek rano.

— **Od Redakcyi.** W najbliższych numerach *Słowa Polskiego* ogłosi rozprawę prof. Wincentego Lutosławskiego „Z dziejów wstrzeźliwości“, oraz pracę prof. Władysława Semkowieza „W obronie narodowości św. Stanisława“. Ostatnia praca poświęcona jest polemice z dr. Stanisławem Zakrzewskim, z powodu artykułu jego, umieszczonego w *Słowie Polskim* p. t. „Książę-biskup“.

— **Jan Kasprowicz** powrócił z Rzymu, skąd nadsyłał nam budzące tyle zaciekawienia sprawozdania o pielgrzymce polskiej „ad limina apostolorum“. W najbliższych numerach podzielimy się z czytelnikami dalszym ciągiem wrażeń Kasprowicza z podróży po Włoszech.

— **Eksportacja zwłok** s. p. Aleksandra hr. Pinińskiego odbędzie się jutro, w poniedziałek, d. 19 b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Kościuszki l. 16 na dworzec Podzamecz, skąd zwłoki do Grzymałowa przewiezione i tam w grobowcu rodzinnym we wtorek, dnia 20 bm., o godz. 12 w poł. złożone zostaną.

— **Bankiet** na cześć jubilata prof. Rybkowskiego odbył się wczoraj w Kole literackim, przy udziale przeszło 60 osób. Imieniem Koła wniósł pierwszy toast na cześć jubilata sekretarz p. M. Rolle (prezes p. Wereszczyński i wiceprezes p. Skrzyński są nieobecni we Lwowie), z kolei toastowali: prezes „Związku artystów i architektów“ p. Rawski, prezes Tow. sztuk pięknych prof. Antoniewicz, oraz artyści malarze: Sozański i prof. Harasimowicz. Wszyscy wymownie podnosili wybitne zasługi, jakie dla sztuki polskiej położył odcigniony jubilat. Z kolei do głębi wzruszony odpowiadał prof. Rybkowski. W czasie bankietu weszło na salę około 20 gości zamiejscowych, członków obecnego zjazdu techników, których zdrowie wniósł sekretarz p. Rolle. Odpowiedział p. Łabniewicz z Warszawy, zaznaczając, że z prawdziwą radością przyłączają się Warszawiacy do objawów uznania, składanych prof. Rybkowskiemu, którego prace dobrze są znane i bardzo cenione w Królestwie. Ożywna pogadanka na tle spraw artystycznych przeciągnęła się w Kole do późna.

— **Dr. Klemens Dębicki**, długoletni lekarz zdrowia w Iwoniezu, w sezonie bieżącym ordynować będzie w Kryńcu, począwszy od dnia 1 czerwca w domu „pod Jeleniem“.

— **Uroczystość detronizacji króla kurkowego** odbędzie się dziś 18 b. m. Punkt zborny w ratuszu o godzinie 8 1/2 rano.

— **Pogrzeb** śp. Jana Hoffmana, współwłaściciela hotelu Georgea odbędzie się dziś o godz. 4. popoł. z domu żałoby przy ulicy Tańskiej.

— **Defraudant.** Leib Kademier, poddany rosyjski, zajęty w Husiatynie w biurze firmy „Feingold“ zajmującej się eksportem jaj, sprzeniewierzył 200 rubli i zbiegł. Liczy on około 18 lat, jest małego wzrostu o śniadej twarzy, siwych oczach i ma strzyżoną brodę.

— **Na audyencyę** do namiestnika chciała się koniecznie dostać wczoraj Ksenia Kozaczek, przybyła z Szybalina, a zdradzająca obłąd przesładowczy; wyprawiała jednak takie dziwaczne awantury, iż oddano ją do aresztów policyjnych, celem odesłania jej do miejsca przynależności.

— **Za podrzucenie dziecka** aresztowano wczoraj służącą Joannę Chlupka. Jest to już drugi wypadek pozbycia się w podobny sposób dziecięcia przez tę lekkomyślną dziewczynę.

— „Dobra“ matka. Wieśniaczka z Słonek wielkich Katarzyna Karczuk doniosła wczoraj policyi, że przed pięciu miesiącami otrzymała na wychowanie dziecko pięcioletnie „Stefkę“ od służącej, która podała swe nazwisko Zofia Chrapek. Od chwili oddania dziecka znikła gdzieś matka i do dziecka się nie zgłasza, a nawet za jego utrzymanie nie płaci.

— Zmarli. Hr. Stanisław Romer, b. urzędnik państwowy, właściciel dóbr, zmarł 15 b. m. w majątku swoim Biedziatce, przeżywszy lat 84. Ś. p. Romer służył w latach 40-tych w gubernium tryesteńskim za rządów Stadion. Syn jego hr. Stefan Romer jest obecnie radcą sekcyjnym w Wiedniu.

— Egzamin urzędników gminnych. Przed komisją egzaminacyjną w Wydziale krajowym zdali egzamin kwalifikacyjny następujący kandydaci: Chrościanczuk Julian, sekretarz gminny w Nadwórnej, na sekretarza dla 30 miast z wynikiem bardzo dobrym; Pietrzycki Eugeniusz, sekretarz gm. z Wojnicza, egzamin kasowy i na sekretarza z odznaczeniem; Dobrucki Karol, dyktaryusz wydziału powiatowego w Husiatynie, egzamin kasowy z wynikiem dostatecznym i na sekretarza dobrym i Sadowy Stefan, inspektor policyi w Budzanowie, uznany został za uzdolnionego na posadę policyjną dla miejscowości podlegających ustawie gminnej z r. 1896, z postępem dostatecznym.

— Opilstwo Niemców. Najnowsze obliczenia statystyczne wykazują, że Niemcy są krajem, w którym jest największy procent opilców. Jeszcze Bismark przestrzegał swój naród przed plagą alkoholizmu, którą nazwał: *diabolus germanicus*. W 1882 roku było 299.242 osób pociąganych za opilstwo do odpowiedzialności sądowej, a w r. 1889 było już takich wypadków 478.139.

A więc w sidła „germańskiego dyabła“, kuszącego swe ofiary pekatym kuflem złocistego płynu, wpada coraz więcej mieszkańców państwa „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów“. Nie my będziemy lzy nad tem ronić...

— Domorośli hakatyści.

Dampfsäge-Verwaltung der Actien-Gesellschaft

für Bürsten-Industrie, Cisna (Galizien) rozsyła po kraju listy w języku niemieckim.

Kronika policyjna. W ulicy Leona Sapiehy pod l. 25 skradziono ze schodów 15 metrów chodnika. Kradzież popełniono w biady dzień, a chodniki odpięto tak szybko i uprawnie, że nikt tego nie zauważył. — Pani Regine Apfelbaum, zamieszkałej w ulicy Alembeków pod l. 9, skradziono ze stołu złoty łańcuszek od zegarka. — Szpital powszechny oddał onegdaj policyi niesfornego pacjenta, Jakóba Lufta z prośbą o ukaranie. Luft będąc na oddziale chorób skórnych, nie tylko nie słucha zleceń lekarzy i bije się ze służbą szpitalną, lecz siedzi w oknie i napastuje przechodni, obrzucając ich obelżywymi wyrazami. Skutkiem tego przyszło wczoraj do wielkiej awantury. Luft bowiem przeżywał uliczników i rzucił na nich jakimiś odpadkami, w odpowiedzi na to poczęli zaczepieni bombardować kamieniami iokna szpitalne.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 18 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zaki. kredytowego 630-50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 699-—, Akcje anglo-banku 272-25, Akcje Unionbanku 541-—, Akcje Länderbanku 425-—, Akcje Bankvereinu 452-—, Akcje Bodencredit 948-—, Akcje gal Banku hipotecznego ——, Akcje kolei państwowych 639-50, Akcje kolei południowych 43-—, Akcje Tramway A. ——, B. ——, Akcje kolei Elbethal 460-50, Akcje kolei póln. 5760, Akcje kolei czern. ——, Akcje Alpiny 415-50, Akcje Rima Murany 521-—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1600-—, Akcje Fabryk broni 330 —, Akcje tureckie tytoniow 290-—, Oblig. węg. ind. 97-70, Renta majowa 101-75, Austr. Renta koronowa 99-70, Węg. Renta koronowa 97-80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96-45, 4 proc. listy Banku kraj. 97-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-25, 4 proc. listy Banku hip. 96-25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110-—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99-25, 4 proc. Gal. pożyczki kraj. z 1893 r. 97-50, 4 proc. pożyczki m. Lwowa 94-50, Losy tureckie 107-25, Marki 117-35 Ruble 253-75, Kredyty ——, Alpiny ——, Węg. kred. ——, Pragskie Tow. żelaz. ——, Koleje państw. ——. Usposobienie silne. Statsbany trwale ożywione.

Berlin, 18 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 213-60, Staatsbahny 148-40, Disconto Comandit 183-40, Berlin Tow. handl. 152-10, Laura 200-40, Bohumery 195-—, Kolej póln. wschodnio-Pruska ——, Ruble za gotówkę 216-25, Kolej warsz.-wied. ——, Kolej morza

śródziennego ——, Kolej Meridionalna ——, Losy tureckie 112-25, Renta włoska ——, „Harpener“ kopalnia węgla 173-90, Kolej Marienburg-Miawka ——, Konsolidacya 322-50, Lombardy 14-75, Kolej Henry 94-75, Niemiecki bank narodowy 110-10, Kanada Proferred 124-75, Akcje żeglugi hamburskiej 106-40, Kurs warszawski 215-89.

Budapeszt, 18 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-50, Węgierska renta koronowa 97-85, Węgierski bank kredytowy 698-—, Węgierski bank dla przem. i handlu 42-—, Węg. bank hipoteczny 465-50, Węg. bank eskontowy 439-—, Austriacki bank kredytowy 679-50, Rima Murany 521-25, Budapeszt kolej miejska 617-50, Kolej południowa 50-—, Austr.-węg. kolej Państw. 687-75.

Berlin, 18 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-75, Węgierska renta koronowa 98-20, Austr. akcje kredytowe 212-60, Staatsbahny 148-40, Lombardy 14-75, Disconto Comandit 183-40, Ruble 216-25. Tendencya dość silna.

Parыз, 18 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78-67, Credit foncier 732-—, Bank ottomański 564-—.

Hamburg, 18 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-60, Austr. akcje kredytowe 213-60, Losy z r. 1860 153-75, Staatsbahny 148-25 Lombardy 14-75, Austr. renta złota 102-40, Węgierska renta złota 101-50.

Frankfurt, 18 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-60, Austr. renta srebrna 101-75, Austr. renta złota 102-75, Austr. akcje kredytowe 213-40, Staatsbahny 148-20, Lombardy 14-80, 4 pr. austr. renta koronowa 100-—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 18 maja. Pszenica na kwiecień kor. — do —, Pszenica na maj 8-68 do 8-69, Pszenica na paźdz. 7-81 do 7-83, Zyto na kwiecień — do —, Zyto na październik 6-67 do 6-68, Owies na kwiecień — do —, Owies na październik 5-83 do 5-84, Kukurydza na maj 5-— do 5-01, Kukurydza na lipiec 5-05 do 5-07, Rzepak na sierpień 11-70 do 11-80. Pogoda: pochmurno.

Odpowiedzialny redaktor: **Józef Ziemiński.**

BEZPŁATNIE

otrzyma każdy 1272

„ROCZNIK FINANSOWY“ na rok 1902

zawierający Kalendarz losów, wykazy do końca roku 1901 niepodniesionych wygranych itd.

Who nadeszle catoroczną prenumeratę 3 k. 60 hal., lub półroczną 1 k. 80 h. na

Gazetę losowań i handlową „MERKURY“

Adres Administr.: Kraków, Rynek gł. 5.

PUSTOMYTY

ZAKŁAD KAPIELOWY siarczany i borowinowy, ze Lwowa kolejną pół godziny, pociągi 4 razy dzień tam i napow.

Zakład odnowiony. Łazienki nowo wybudowane.

Dobra restauracya. Lekarz kąpielowy.

Zdaniem Dra Radziszewskiego borowina żelazista z Pustomyt obok francuskiej, najlepsza w Europie.

Kąpiele siarczane wysmienite. — Kąpiele rzeczne.

Wskazania lecznicze: Przewlekły reumatyzm, gicht, choroby nerwów obwodowych (ischias), skrofuloza, pozostałości po urazach i wysiękach, zwłaszcza w chorobach kobiecych.

Listy wystosowywać należy do 4222

Zarządu dóbr w Pustomytach.

Wielka prowizya

przez sprzedaż artykułu, nie podlegającego modzie ani sezonom tak dla stolic jakoteż dla mniejszych miast we wszystkich krajach i prowincjach, poszukuje się miejscowych sprzedawców za wysoką prowizyą. Oferty pod „F. F. 31236“. Ekspedycya anonów M. Dukas, Nachf. Wien I/1. 4602 1

Dobra ziemskie

na Bukowinie około 900 morg. urodzajnego gruntu do wydzierżawienia. — Bliższych informacji udziela Adwokat Dr. Auslaender, Czerniowce. 4603 3

NA WIOSNĘ
i LATO
najmodniejsze
WELNY
VOILE
ZEFIRY
BATYSTY
PERKALE
PIKI
FULARY
w wielkim wyborze
poleca
MIKOŁAJ
LUDWIG

Lwów.
Hotel George'a.
Próbki na żądanie wysyła odwrotnie i franco.
3374.

Obwieszczenie.

W niedzielę dnia 25 maja 1902 r. ewentualnie, gdyby na tym dniu nie zebrała się potrzebna ilość członków wedle §. 46 statutu, tak w niedzielę dnia 1 czerwca 1902 r. zawsze o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach, Stowarzyszenie zarej. z ograni. poręką.

Z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Wniosek rady zawiadowczej na udzielenie dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1901.
4. Wniosek rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1901.
5. Zmiana i uzupełnienie statutu;
6. Zatwierdzenie wyboru dyrekcji i tychże zastępców (§. 4 statutu).
7. Wybór rady zawiadowczej, w miejsce ustępującej, na lat trzy (§. 24 statutu).
8. Oznaczenie wynagrodzenia członkom dyrekcji.
9. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1902.
10. Wnioski członków.

Wstęp na walne zgromadzenie mają tylko ci członkowie, którzy wpłacili na udział najmniej 40 K.

Zamknięcie rachunków wyłożone w biurze Towarzystwa, począwszy od 12 aż do 24 maja b. r. dla członków do przejżenia.

W Monasterzyskach dnia 14 maja 1902 r.

Towarzystwo zaliczkowe w Monasterzyskach stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką.

Dyrekcya:

W. Lifschitz. 4559 1 J. Motrycz.



W życiu nie zdarzy się więcej

Każdy oszczędza złr. 24, przy sprowadzeniu mojego doskonałego i wszędzie wypróbowanego FONOGRAFU. Śpiewa, mówi, śmieje się, gra rozmaite polskie pieśni i jest nieprześcigniony przy wszystkich zabawach jako materiał zabawowy. Dostarcza ten fonograf, który dawniej kosztował 30 zł., teraz po cenie w świecie kupieckim dotychczas niebywałej tylko 6 z opakowaniem i dodaje do tego jeszcze bezpłatnie wale. Dalsze wale kosztują tylko po 75 ct — Wysyłka tylko za pobraniem albo za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przez międzynarodowe biuro eksportowe M. B. Bravmann, Kraków. 4599 1

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ulicy Karola Ludwika 3, I piętr. odbędzie się od godziny 10 rano

dnia 9 czerwca 1902

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do d. 10 marca 1902 r., oznaczonych nr. od 13.103 do 54.842.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platony etc. 4983

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

DYREKCJA.

Ulubiona Perfuma eleganckiego świata!



Do nabycia we wszystkich perfumeryach i drogueryach. 3255

Lwów
pl. Halicki
L. 1.

Kopernicki i Syn
optyce i mechanicy
po cenach najtańszych
polecają:

okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśny, mierniki, rajscajgi i t. p.

Naprawy najtaniej i najlepiej. Zamówienia z prowincyi załatwiają punktualnie.

Dzwonki elektryczne najtaniej!

TAPETY

najnowsze okazy, kolosalny wybór

A. Krzysztofowicz

Lwów. Hotel George'a.

Wzory na żądanie odwrotnie. 4587 1

Zwracamy uwagę

na firmę

M. Iscovitscha Braci,

we Lwowie przy pl. Halickim l. 2, naprzeciw Banku hipotecznego, która poleca swój świeży transport nowości ubiorów męskich i dzieciennych i sprzedaje takowe o 30% taniej a niżeli gdzieindziej. 4516 15-8

Znane z dobroci wódki tenczyńskie

poleca

MUSIAŁOWICZ i JANIK L W Ó W.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W niedzielę dnia 18 maja 1902 roku.

Przedstawienie popołudniowe

NA ŁYCZAKOWIE

obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 akt. Domnika.

Przedstawienie wieczorne

Piękna z Nowego Yorku

operetka w 3 akt. 5 odsł. Hug. Mortona, muz. Kerkerera.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 4320

Otwarte cały rok.

SANATORIUM

Dr. Eugen Waigla — Lwów, ul. Hausmana 1. 11.

pod admin. kierow. Kazimierza Soleckiego. Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła Zarząd. 3859 5-4

Otwarte cały rok.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

Codziennie koncert muzyki wojskowej, początek o godz. 9 wieczór. 4311

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Rowery Waffnerad

słynnych państw. fabryk broń w Steyr. Generalne zastępstwo Wiktor BERGER, Lwów, Akademicka 18. Cenniki ilustrowane gratis. 4321 10-6

Masło deserowe najlepszej jakości w paczkach pięciokilowych lub mniejszych, do starca zarząd dóbr Szolomienice, poczta Gródek, ob. Lwowa. 3675 10-9

Za bezcen!

z okazji do sprzedania 2 prześlizgane aquarelle Juliusza Koszaka z r. 1898, 1 aquarella, arcydzieło Artura Grottgera z r. 1865 i wiele innych ciekawych obrazów, starych ram, bronzów, szkła, porcelany, makat, pasów sukienek, karabel, guzów, starej broni siecznej i palnej, mebelków, sztychów czarnych i kolorowych, szkieł, zegarów antycznych otrzymał do komisowej sprzedaży Pielecki, magazyn broni, Lwów, ob. hotelu Georga. 4305 6-5

Maszyny Singera



Maszyny Singera

Maszyny do szycia i haftu Singera poprawne na raty pod przystępnymi warunkami lub za gotówkę 10 proc. taniej. — Warunki spłaty przystępne. Nauka szycia i haftu bezpłatnie Jan Lauruk, Lwów Halicka 6. 3318 30-

Motyle z Ameryki

tylko co przywiezłem i mam w posiadaniu około 4000 sztuk razem, zasuszonych i w poręcznych do sprzedania pojedynczo lub hurtownie, ul. Chrzanowskiej 14, I. piętro, M. Gliński. 4609 3-1

Wyborna kawa 1/2 kilo 65 i 75, ct. „Syrusz“ ul. 3. Maja 1. 2, Lwów. 4104 10-6

Lodownie pokojowe od 16 wanny od 10 zł, poleca Feliks Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska 18. 4123 10-7

W Sołowijówce 10 maja 1863. Ustęp z dziejów Polski. Cena 50 hal Do nabycia w drukarni Ludowej we Lwowie i w księgarni Gubrynowicza i Schmida, we Lwowie. 4519 3-2

Jedna próba wystarczy za 21 kor. 50 gr.

5 kg. Brutto. 4 kg. 90 (kg. netto wprost z pierwszego źródła w wysłanym gatunku, o smaku czystym i aromacie zapachu najprzedniejszą kawę Ceylon

posyła w woreczkach franco do każdej stacji poczt. za pobraniem 21 k. 50 gr. Spółka handl. w Sniatynie — handel towarów korzennych, delikatesów i win — przy ul. Główniej. Liczne uznania i podzięk. 4518 30-2

Interesy majątkowe i handlowe.

Willa jednopiętrowa z ogrodem, stajnią, wozownią etc. w pobliżu ogrodu botanicznego, pięknie położona, z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Bliższa wiad. w Administr. Słowa. 4596 3

W Delatynie, obok kolei, do sprzedania realność, składająca się z dużego domu murowanego z oficynami, 1 domku drewnianego o 5 i jednego małego o 1 pokoju z kuchnią, tudzież ogrodu około 1 morg. o dwóch frontach, przynosi dochodu około 700 zł brutto do sprzedania, część ceny kupna może pozostać przy hipotece. Wiadomość na poczcie. 4600 2

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z d. 25 kwietnia 1902 r. E. 763/1 20 sprzedane będzie d. 3 czerwca 1902, o godz. 10 przedpołud. w Starzawie, w drodze publ. licytacji, całe urządzenie kopalni ropy naftowej w Starzawie się znajdujące, wraz z znajdującą się na kopalni wieżą i barakami, ocenioną należną kwotą 2719 kor. Ofert wynoszących mniej aniżeli 1/3 części ceny wywołania nie przyjmie się. Protokół opisanie i ocenienia tych ruchomości, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w binrze nr. 11. Ck. Sąd powiat. w Dobromiła, oddz. IV. 4598 3
Dnia 25 kwietnia 1902.

Nadwyzwyczajnie korzystne kupno! Kamienica piętrowa w Stanisławowie, w śródmieściu położona, przynosząca dochodu nad 12.000 kor. pod warunkami nad korzystnymi do sprzedania. Bliższe szczegóły zasięgnąć można w biurze dr. Słotwińskiego, adwokata w Stanisławowie. (4589

Kamienica z ogrodem 900 sążni, przy ul. Kościopalnej 20c, do sprzedania. Wiadomość ul. Kordeckiego 14. 4052 10-6

Celem zwiększenia produkcji poszukuje krajowa fabryka maszyn spółnika z kapitałem od 20 000 zł. wwyż. Współpracownictwo pożądan. Wiadomość udzieli J. Bartyski, Tarnów, ulica św. Marcina liczb 4. 4469 6-4

Do wydzierżawienia w powiecie radzieckim majątek o dwu folwarkach łącznego obszaru około 2.000 m. z gorzelnią z kontyngentem 1150 hektol. ewent. osobno jeden folwark około 1.300 m. z gorzelnią a osobno drugi folwark. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya Wgo dra Stanisława Schützla w Brzeżanach. 4521 5-3

Dom (Willa) ulica Leśna 15. z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość tamże. 4524 5-3

Aptekę wydzierżawia. „S.“ Lwów, Biuro Ploha. 4542 3-2

Mieszkania i sklepy.

Pomieszczenia kawalerskie I 2 pokoje przedpokój I. piętro. 2 pokoje II, piętro Grodzickich 2 róg Dominikańskiej i rynku. 4597 10-1

2 pokoje, kuchnia, I. piętro, ul. Frydrychów 3. obok Lelewela. 4534 2-2

Kampana 9. do wynajęcia w parterze od 1 czerwca 3 pokoje niżej i kuchnia. 4541 2-2

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i koblące, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisca. PASAŻ HAUSMANA, Liczb 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopyjne w godz. od 8-10 i 2-6 4018

Wikt zdrowy, smaczny, prawdziwie domowy tylko na świeżem maśle, poleca Szanownej Publiczności jadalnia Michała Drabika plac Smolki 3. 4569 15-1

Wyrabiam pożyczki urzędnikom państwowym X. rangi bez kondyktu. Oferty pod „dogodny kredyt“ biuro dzienników Buchstaba ul. Karola Ludwika. 4595 1

Urządzenia pokoi kąpielowych dla zimnych i ciepłych kąpiel z prysznicami, już od kor. 150, u firmy: HENRYK EDER, Lwów, ul. Mickiewicza 1. 8. Telefon 669. (4188 7

Powiadomienie. Kto swą rodzinę przyzwolicie wyżywić chce, otrzyma sposobność do tego. Tylko dla gorliwych osób z niezaganną przeszłością. Zgłoszenia z podaniem wieku i życiorysu pod napisem: Zdolny i wytrwały do Administracji Słowa Polskiego. 4560 2

Blookera holenderskie Kakao!! polecamy jako najlepszą markę. Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów. 4571 3-1

Na wiosnę i lato najmodniejsze Wełny Voile, Zefiry, Batysty, Perkale, Piki, Fulary, w wielkim wyborze poleca M. NICK Lwów, Boimów 7. (Przechoźnia brama). 4549 1

Papiery kancelaryjne, listowe, rysunkowe, wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca Stanisław GABRIEL, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 4354 7

Pierwszy Krajowy zakład wyrobu gorssetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 2990

Mieszkam obecnie ul. Kościuszki 3, I. p. Drobnerowa. 4538 1

Ciągnięcie już 1 czerwca. Sześć ciągnięć rocznie, los turecki 400 frank polecamy na spłaty za kor. 130— w ratach po pięć koron. Prawo do wygranych już po złożeniu pierwszej raty i dwóch koron (jednorazowo) na wydatki. — Najniższa wygrana która na każdy los paść musi, wynosi 225 koron. Główne wygrane 600.000, 400.000, 100.000 etc. Dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, obok pasażu Mikolascha. 4568 10-2

Najlepsza Perfuma pokojowa!



Do nabycia we wszystkich perfumeryach i drogueryach. 3256

Płyn przeciw poceniu się nóg Po jednym użyciu usuwa wydzielinę potną i z potu powstałe odparzenia. Wysła odpłatnie za nadaniem przekażem kor. 1-40 hal.

Jan MICHIK, w Bochni. Za zaliczką wypada drożej. 4489 20-2

Doniesienia prywatne.

Kawaler, lat 45, dobrze sytuowany, samodzielny inteligentny, pragnie poślubić Lwowiankę ze stery intelig., dobrze wychowaną, stosowną wielkim, łagodnego usposobienia, przyjemnej powierzch. blondynki pierwszeństw. Fotografia pożądana. Adres p.-r. „B. B. 31“, Warszawa. 4527 1

Samoistna, niezależna przystojna panna zawrze korespondencję z inteligentnym mężczyzną „Tristosa 7“ p.-r. Lwów. 4607 1

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Starszy magister farmacji i uczeń aptekarski w pierwszym roku poszukują posady. Zygmunt Haszczyce, Brody. 4298 5-5

Uczeń z V. klasy gimn. który z ważnej przyczyny przerwał gimnazjum, poszukuje lekcji na prowincyi. Może bardzo dobrze przygotować do egzaminu wstępnego, lub do jednej z klas niższego gimnazjum. Zgłoszenia do redakcji Słowa polskiego pod „X. 7.“ 4529 1

Agencja pracy Kasanowskiego Sykstuska 2, poleca oficyalistów, nauczycieli, bony zarządczyni oraz wszelką lepszą służbę. 4581 2-1

Kucharzy prywatnych i restauracyjnych, oraz wszelką doborową służbę dostarcza Biuro pracy, Lwów, Kamińskiego 6. 4583 1

Maszynista destylator spirytusu, poszukuje posady. Adres: „Destylator“ Politechnika, Lwów. 4573 1

Bona Francuzka jest zaraz do umieszczenia przez biuro Zagórskiej, Lwów, ul. Chorążczyzna 7. 4570 1

Z powodu straty męża i majątku będąc w kryt. położeniu poszukuję posady tylko u osób dobrego charakteru jako opieka sierotom, reprezentantka itd. Jestem młoda, intelig. nadzwyczaj. przyzwolita przystojną wdową po urzędniku z dobrego domu, Niemka gospodarna i dobra. Tylko poważne zgłoszenia pod „Miasto lub wieś“ w Adm. „Słowa“. 4606 1

b) Zaoferowane.

Poszukuje się urzędnika do Towarzystwa assekuracyjnego. Wymaga się znajomości języka polskiego i w miarę możliwości niemieckiego. — Płaca 80 kor. miesięcznie. — Zgłoszenia ul. Kilińskiego 1. 2. 4601 1

Osoba muzykalna, ucząca śpiewu, w średnim wieku poszukuje miejsca do pianinek lub do opieki dzieci. Biuro nauz. Heleny Skowrońskiej w Krakowie, ul. Kapucyńska 3. 4574 2-1

Zecera przyjmie drukarnia E. Schläfrig w Lwowie ul. Karola Ludwika 33. 4578 1

Starsza osoba poszukująca do wychowania dwojga dzieci od lat dwóch do czterech. Pisemne oferty WEISS, hotel Bristol, Lwów. 4579 1

Adwokat Cyga w Bursztynie nie poszukuje biegłego pisarza maszynowego. 4608 5

Magazyn prowiantowy, położony z towarami mieszanymi przy tartaku Bisslera w Worochcie, przyjmie zdolnego w tej branży, na którym polegać można, uczciwego, młodego, nie bojącego się pracy

pomoenika handlowego kawalera, znającego dobrze język niemiecki, polski i ruski. Pensya 40 koron miesięcznie wraz z wolnym utrzymaniem. Oferty i odpisy świadectw przesiać należy do 25 bm., do p. B. Daseché, Worochta. Tylko powołanym zwróci się koszt podróży. 4517 3-2

Doskonalego operatora zarazem retuszera na lipiec, sierpień, wrzesień do Zakopanego poszukuje fotograf Eder Stanisław. 4380 4-4

Apteka w Haliczu poszukuje praktykanta z jednoročną praktyką. 4362 5-3

Poszukuje pannę ze szkołą wydziałową dla trojga dzieci. Oferty przyjmie adwokat Schonker w Brzeżanach. 4356 3-2

Zdolny pomocnik znajdzie posadę w magazynie haftów i drobiazgow damskich J. Kocabik, Lwów. 4523 4

Młody stenograf otrzyma stałą posadę na prowincyi. Zgłoszenia: E. Hausmann Lwów, Pasaż Hausmana. 4535 3-2

Panna do krawiectwa potrzebna. Lenartowicza 12, piętro I. 4536 2-2

Apteka w Husiatynie poszukuje praktykanta z jednoročną praktyką. 4168 5-4

Lecznica dra A. Tarnawskiego poszukuje zdolnego kucharza lub podkucharza. 4462 6-4

Poszukuje się administratora dla większego majątku, w silnym wieku z ukończoną szkołą rolniczą, kilkunastoletnią praktyką, znajomością interesów handlowych związanych z rolnictwem i mogącego zastąpić majątek ziemski wobec władz skarbowych, sądowych, administracyjnych i autonomicznych władzający językiem niemieckim w mowie i piśmie. Curriculum vitae i odpisy świadectw na ręce agencji dzienników L. Ploha we Lwowie. 4509 3

Wychowanie i nauka.

MODNE JEZYKI Berlitz School 3 Maja 2. c. k. konces. szkoła Franc., Angiel., Rosyj., Niem., Polsk., każdy u nauczyciel, uczy tylko swej, 10-ty ojezstaj. Próbné lekcje darmo. Prosp. franc. Wpisy codzién. W Przemyśle wtorek i czwartek ul. Al. Dworskiego 12 4035 13-5

Obszerne broszury
o Truskawcu
wysyła na żądanie
Zarząd.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem. Początek sezonu 15 maja.
Koniec 30 września. — W 1-ym i 3-im sezonie o 30% taniej.

reumatyzm, podagra,
otyłość, choroby ner-
kowe i pęcherza, astma
ischias, choroby kobiece
sercowe i żołądkowe.

RONCEGNO

najsilniejsza, naturalna, arsenik i żelazo zawierająca
woda mineralna

polecona przez pierwsze lekarskie osobistości przy
anemii, chlorosa, chorobach skórnych, nerwowych i kobiecych, ma-
laryi i t. d.

Kurację ubywa się przez cały rok.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.

Bad Roncegno, Połudn. Tyrol, stacja
kolei Valsuganabahn,

1/4 godziny od Trientu oddalone. Kuracja mineralna blo-
tna, kąpiele parowe, zimne, elektryczne, hydroelek-
tryczne, masaż, dra Zaudera aparaty. Wysokość 535 me-
trów. Ochronione przed wiatrem, wspaniałe położenie. Zdro-
we, suche, wolne od kurzu powietrze temperatura 18 do
22 stopni. Dom kuracyjny pierwszego rzędu z rozległym,
pięknym parkiem; cudowny widok na Dalomity. 200 pię-
nie urządzonych pokoi sypialnych i salonów. Wszędzie
elektryczne oświetlenie, muzyka zakładu. Dwa place lawn-
tennis i wszystkie inne sporty letnie. Cieniste promenady,
cudowne wycieczki. Sezon: maj do października (maj,
czerwiec i wrzesień niższa cena). — Informacje i ilu-
strowane prospekty wysyła Dyrekcyja kąpielowa Bad Roncegno.
3810 15-5

Na sprzedaż dobra z wolnej ręki z wyklu-
czeniem pośrednictwa,
albo dwa folwarki razem z obszarem około 1014 morgów,
w tem roli, łąk, pastwisk i ogrodów około 554 morg., zaś
lasu około 460 morg.; albo jeden folwark około 440 morg.,
w tem gruntów ekonomicznych około 240 morg., zaś lasu
około 200 morg., lub drugi folwark około 574 m., w tem
gruntów ekonomicznych około 334 m., zaś lasu około 240
morg. Ziemie pierwszej klasy gospodarstwo w wyższej
kulturze, budynki gospodarskie dobre i dostateczne. Dwory
i ogrody bardzo ładne. Położenie korzystne pod Jasłem.
4 kilometry od najbliższej stacyi kolejowej. — Bliższych
wiadomości udziela Władysław Rieger w Zimnowodzie,
p. Moderówka. 4494 3-2

Ulubiona Perfuma
eleganckiego świata!



Do nabycia we wszystkich per-
fumeryach i drogueryach. 3255

Poleczone przez wszystkich lekarzy

Sucharki-Robin

(Mleko-białko)

najnaturalniejszy, najprzyjemniejszy i najskuteczniejszy środek wzmacniający
dla chorych, rekonwalescentów i dzieci.

CENA ZA PACZKĘ (1/4 kg) 80 h.

Każda paczka zawiera świadectwa i analizy wybitnych osobistości naukow.
Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach delikatesów.

Proszę żądać broszury gratis i franco.

Fabrik: M. Gabek Sohn, Wiedeń, X. Luxenburgerstr. 28.

3615 6-4

Drzwi, okna, posadzki

roboty kościelne, szkolne, wystawy sklepowe
itp. wykonuje w miejscu i na prowincję po
nizkich cenach 3898

Parowa pracownia stolarska
Karola Hornunga,
Lwów, Szpitalna 40. Telef. nr. 353.

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Pierwszorzędna stacya klimatyczna. Urządzenia postę-
powe. Desinfekcyja mieszkań troskliwa. W górnym zakła-
dzie nowe lazienki hydropatyczne. Sezon od 20 maja
do 30 września. Znana ze skuteczności najsilniejsza szczu-
wa. Znajduje się w miejscowości Józefów i Mandulany we
wszystkich aptekach i składach wód.
Zarząd Zakładu górnego.

4078 10-3

Skutki nadużyć ni-
szezających
zdrowie, jak pewno i
trwale usunąć poucza je-
dynie w licznych wyda-
niach rozpowszechniona
już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna.

Cena wydania polskiego
2 kor., niemieckiego 4 kor.
Tysiące znalazło w niej
objaśnienie swych cier-
pień, a za użyciem kura-
cji w książce tej zaleco-
nej zupełnie uzdrowienie.
Za nadesłaniem franko
należytości otrzyma się
książkę w kopercie franko
przez Vorlags-Magazin,
Leipzig, Neumarktstr. 21.
2078

! Właściciel c. k. wyjącz. przywileju!

Największa fabryka tego rodzaju
w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.



Osobliwość: Farbiarnia materji jedwabnych
i pior strusiach we wszystkich barwach.

Telefon 213 a 576. 671 118

Własne filie: we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej
Krzyża 1. 7. Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie.
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17-19,
przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto
i po umiarkowanej cenie.

ECHTES EAU DE COLOGNE RUSSE

VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 32

Generalny zastępca: E. NEUHAUS, Jun., Wien, I., Fährichgasse 10, Telefon 8598.

TONINO

WINA lecznicze, odpowiadające przepisom far-
makopii, dla cierpiących na żołądek, ostabionych i re-
konwalescentów, najlepiej polecane, do nabycia we
wszystkich aptekach, drogueryach i lepszych hand-
lach delikatesów, jakoteż w centralnym składzie:

Simetta & Blau

Wiedeń, I., Griechengasse 8. Telefon 7146.

Wina podlegają chemicznej kontroli Związku aptekarskiego w Wiedniu, IX, Spitalgasse 31.
Każdy kupujący 1 flaszkę, ma prawo wypróbować wino w wymienionym Zakładzie. Cena
małej flaszki 1 kor. — Cena wielkiej flaszki 1 kor. 80 h. — Odsprzedającym
odpowiedni rabat. 2276 12-6



PANIE,
które dbają o piękne figury, no-
szą tylko 4062 2

Gorsety ze wszytek
„Sada-Yacco“

Patent 5378. Wszędzie do nabycia.

Wapno

Skaliste do budowy naj-
lepszej jakości z fabryki
w Glinnej Nawaryi, polecają
po cenie najtańszej
Selcer i Elster
we Lwowie. 3866

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKA

Monopol Herbata z Rączką zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się
tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać Her-
baty z Rączką, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do 54 1

Magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

NAJLEPSZY
PUDER DLA PAŃ

MARCELLO

1. KOR. i 2. KOR.

Wszędzie do NABYCIA
Droguerya pod czer-
wonym KRZYŻEM
we Lwowie.

Pustomyty

Zakład kąpielowy siarcza-
ny i borowinowy
ze Lwowa koleją 1/2 godziny
pociągi 4 razy dziennie tam i napowrót.

Zakład odnowiony, lazienki nowo wybudowane, do-
brze urządzone, tuż obok dworca kolejowego.

Dobra restauracya. 3988 7

Lekarz zakładowy: Dr. Eugeniusz Trzeźniowski.

Wedle najnowszego rozbioru chemicznego i orzeczenia
prof. Dra Radziszewskiego, borowina żelazista obok Francus-
badzkiej najlepsza w Europie. Kąpiele siarczane wysmienite.
Wygodne, umebrowane pomieszkania z kuchnią, lub też bez
od 10 koron tygodniowo zaczawszy, w zakładzie tuż obok cie-
nistego lasku. W dawnym pałacu pomieszkania dla letników
i kuracjuszy z jednego lub więcej pokoi. 10 morgowy cieni-
sty park, sala do zebrań towarzyskich z czytelnią. Kąpiele
rzeczne.

Wskazania lecznicze: Przewlekły reumatyzm, gicht, cho-
roby nerwów obwodowych (ischias), skrofuloza, pozostałości
po urazach i wysiękach, zwłaszcza w chorobach kobiecych.
Listy wystosować należy do Zarządu dóbr w Pustomytach.

Śliczna twarzyczka!

Aby się podobać, trzeba być piękną; jednakowoż natura nie
taka hojna, aby każdego tem wyposażyć. Także tem, które
są mniej piękne, nadarza się sposobność przez używanie po-
mady „Rogatsy Natalia Maiglöckchen“ uzyskać to,
gdyż plegi, plamy wątrobiane, pryszczki i ślady ospy, czer-
woność twarzy, nosa, wargi i wszelkie nieczystości twarzy
znikają jak zapomocą różdżki czarodziejkiej. Zmarszczki wy-
gładzają się, najszorstsza skóra staje się świeżutką i ładną.
Panie, które używają pomady „NATALIA MAIGLÖCKCHEN“,
są znane ze swojej piękności i świeżości cery. Cena 1 wiel-
kiej stoika pomady „Natalia Maiglöckchen“ 2 kor. 50 hal.
mały stoiczek 1 kor. Puder „Natalia Maiglöckchen“ (biały
róż, kremowy) 2 kor. Mleko „Natalia Maiglöckchen“ kor. 1-60.
Mydło „Natalia Maiglöckchen“ 1 kor. Prawdziwe tylko wprost

KOB. S. ROGATSY.

Apteka pod „św. Stefanem“. — Nagy-Kikinda, połudn. Węgry.
Wysyłka odwrotnie i dyskretnie. 4070 10-2

Najnowsze na każdą cenę i w wielkim wyborze na składzie

tapety i dekoracje

(obicia pokojowe).

których wzory wysyła franco
W. ADAMSKI
dawniej Jürgens
Lwów, ulica Sobieskiego 1. 4.

Od roku 1868 bywa używane

Bergera lecznicze

MYDŁO SMOŁOWE

które zostało wypróbowane na klinikach i przez wielu praktycznych lekarzy nie tylko w Austro-Węgrzech, lecz także i w Niemczech, Francji, Rosji, Bałkanie, Szwajcaryi i t. d. przeciw chorobom skórnym, szczególnie przeciw

Wysypkom wszelkiego rodzaju

z najlepszym skutkiem. Skutek Bergera mydła smołowego, jako środka higienicznego do usunięcia łupieżu na głowie i brodzie do oczyszczenia i desyntezy skóry jest wszędzie znany. Bergera mydło smołowe zawiera 40% smoły drzewnej i odróżnia się widocznie od wszystkich innych mydeł smołowych. Dla zapobieżenia omyłkowi, proszę żądać wyraźnie Bergera mydła smołowego i uważać na markę ochronną tu wydrukowaną. Przy upartych cierpieniach skórnym używa się w miejsce smołowego mydła z skutkiem



Bergera med. Mydło smołowo-siarczane

jako łagodniejsze mydło smołowe do usunięcia nieczystości skóry przeciw wysypkom na skórze i głowie u dzieci, jakoteż nie różnane kosmetyczne mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku służy:

Bergera glicerynowe mydło smołowe

które zawiera 35 pre. gliceryny i jest przyj. perfumowane. Cena za sztukę każdej sorty 35 ct. wraz z przepisem użycia. Z reszty mydeł Bergera leczniczo-kosmetycznych zasługują na uwagę: Mydło Benz do wydelikacenia skóry; Mydło Borax przeciw przyszczykom; Mydło karbolowe do wygładzenia skóry przy ospie i jako mydło desyntezy; Bergera Swierkowe Mydło kąpielowe i toaletowe. Bergera Mydło dla dzieci (25 ct)

Bergera Mydło „Petrosulfol“

przeciw czerwoności twarzy, nosa, wysypkom; Mydło na pięgi bardzo skuteczne. Mydło mleczno-siarczane przeciw wrogom i nieczystości twarzy. Mydło Tannin przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów.

Bergera Pasta do zębów w tubach, najlepszy środek do czyszczenia zębów. Nr. 1 dla normalnych zębów i Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Co do reszty Mydeł Bergera wskazujemy na przepis użycia. Proszę żądać zawsze Bergera Mydła i uważać na powyższą markę ochronną i pochodzenie: Fabryka G. Hell & Comp., Troppau, gdyż jest wiele bezskutecznych naśladowań a nawet imię Berger fałszywie używają.

Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, H. Blumenfeld, Karol Düll, Piotr Mikolasek, Jak. Piepes-Poratynski, Zym. Rucker, K. Sklepiński, dr. Tytus Zarzycki, C. Piłowski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay. Droguerye: Piotr Mikolasek i Sp., H. Grünspann, S. Traunfeiler, Izidor Fruchtman, jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi (stacja kolei Iwoniecz) 3842 5

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe

Położenie górskie około 600 metr. nad poz. m. Zakład otoczony 600 morg. szpilkowym lasem. — Środki lecznicze: kąpiele solankowo-jodowo-bromowe, borowinowe, igliwowe, gazowe, elektryczne. Hydroterapia w osobnym Zakładzie, masaż, gimnastyka lecznicza, kąpiele rzeczne. — Wskazania: Zolzy (scrofuloza) we wszystkich postaciach, choroby kobiece, gościec, dna, kila, choroby kości, skóry i w ogóle wszystkie choroby, wymagające przyspieszenia i pobudzenia wzdnowy materii. — Urządzenie Zakładu wczorowe, mieszkanie wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociąg, woda do picia źródłana ze skały bijącej. Msza św. codziennie w kaplicy zakładowej. Wyborna muzyka. Poczta i telegraf w Zakładzie.

Lekarze zakł. I. Dr. Józef Wernicki ze Lwowa

II. Dr. Julian Stanisławski z Krakowa. Lekarze wolno praktykujący: Dr. Salomon Stauber i Dr. Weigel ze Lwowa. — Dla wygody gości Zakład utrzymuje na stacji kolejowej „Iwoniecz“ spedytora Rocha.

Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września. W I-ym sezonie do 20 czerwca i III-im od 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze. (Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I-ym i III-im sezonie).

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namul przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniecu.

TAPETY

w największym wyborze, po najtańszych cenach poleca znana firma: 4407

Filip Haas i Synowie, Lwów.

Wzory na żądanie posyłamy do wyboru.

Do sprzedaży naszego renomowanego koniaku, poszukujemy dla Lwowa zdolnego, dobrze zaprowadzonego

zastępcy.

E. Rémy Martin & Co Cognac.

e. k. nadworni dostawcy. 4515 1

Główna wygrana ewent. 500.000 mrk. Doniesienie o szczęściu! Wygrane gwarantuje państwo.

Zaproszenie do udziału w wielkiej loteryi pieniężnej, gwarantowanej przez miasto Hamburg, w której będzie wygranych pełnych

11 milionów 202.000 mrk.

Wygrane tej korzystnej pieniężnej loteryi, która zawiera według planu tylko 118.000 losów, są następujące: Największa wygrana jest 500.000 marek. — Premia 300.000 marek.

1 wygrana 200.000 mark.	16 wygran 10.000 mark.
1 wygrana 100.000 mark.	56 wygran 5.000 mark.
1 wygrana 75.000 mark.	102 wygran 3.000 mark.
2 wygrane 70.000 mark.	156 wygran 2.000 mark.
1 wygrana 65.000 mark.	4 wygran 1.500 mark.
1 wygrana 60.000 mark.	612 wygran 1.000 mark.
1 wygrana 55.000 mark.	1030 wygran 400 mark.
2 wygrane 50.000 mark.	20 wygran 250 mark.
1 wygrana 40.000 mark.	77 wygran 200 mark.
1 wygrana 30.000 mark.	36053 wygran 169 mark.
1 wygrana 20.000 mark.	9989 w. 150, 148, 115, 100 m.

i w kilku miesiącach w 7 ciągnięciach będą rozstrzygnięte. Główna wygrana I. klasy wynosi 50.000 m. w II. klasie 55.000 m., w III. klasie 60.000 m., w IV. kl. 65.000 m. w V. klasie 70.000 m., w VI. klasie 75.000 m., w VII. kl. 200.000 m. i z premią 300.000 m., ewentual. 500.000 m. Na pierwszą klasę kosztuje: 4254 2

cały oryginalny los tylko koron 7.— pół oryginalnego losu tylko kor. 3 hal. 50. ówierz oryginaln. losu tylko kor. 1 hal. 75.

Wpłaty dla następnych klas, jakoteż dokładny wykaz wygranych przejrzeć można w planie wylosowania zaopatrzonego godłem państwa, który wysyłam na życzenie gratis i franco.

Każdy mający udział, otrzymuje odemnie po ciągnięciu natychmiast urzędową listę ciągnięć.

Wypłata i wysyłka wygranych pieniędzy odemnie wprost do interesowanych szybko i pod surową tajemnicą.

Zamówienia upraszam przekazem pocztowym lub za zaliczką. Proszę się zwrócić ze zleceniami z powodu bliższego ciągnięcia natychmiast do d. 22 maja 1902 r., z zaufaniem do firmy:

SAMUEL HECKSCHER senr.
Dom Bankowy w HAMBURGU.

Ważne dla budujących.

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu sprzedajemy najlepszy cement portlandzki po cenach zeszłorocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych, ul. Sykstuska 1. 23, telefon nr. 605 magazyn ul. Działyńskich 8. telefon nr. 419.



Fr. Moravus

Brün Grosser-Platz 6 Absolwent

technicznej szkoły zegarmistrzowskiej w Biel (Szwajcarya) wykonuje i dostarcza: Zegary wieżowe dla kościołów, szkół, urzędów, budynków, fabryk, pałaców i will itd. najpункtualniej i ze znajomością fachową po najprzystępniejszych cenach. Cenniki na żądanie gratis. Eksport do Orientu. 2680 20-6

Za znakomite wyroby odznaczono e. k. medalem państw.



Błogosławie będzie każdy wynalazcę Cylindrola

gdy po użyciu tegoż oglądnie swój cylinder. Szczoteczka z kilkoma kropkami wytrzeć cylinder, a uczyni 50 endawnie przyskującym!

Pierwsza próba zachęci na zawsze.

Flakony do 30-krotnego użycia k. 2. Wszędzie do nabycia. Wyłączny fabrykant: Herman Grotha, Berlin, W. 57. Generalna repoz. dla Austro-Węgry Dyrektor R. Hoenicke, Wien VI. Magdalenenstrasse 40. 4300 4-2

NASZĄ w największej jakości warzyw i kwiatów polską Złoty ogrodnicy A. Klimowicz i syna Lwów, Piekarska 63. Cenniki na żądanie darmo i opłat. 1902 20-21

Elektryczne urządzenia dla światła i siły



każdego rozmiaru.

Zakłady centralne miejskie, koleje, urządzenia fabryczne i prywatne itd.

Adolf Kastner, Lwów, Trzeciego Maja 11. ZASTĘPCA 4367 2

Austryackich Zakładów Schuckertowskich (Oesterreichische Schuckert-Werke, Wien).

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca

14 w Zakopanem 3701 w Tatrach, stacja kolei w miejscu, 5 godzin od Krakowa Pierwszorzędne urządzenia lecznicze, z zastosowaniem motorów parowych i elektryczności. Kąpiele borowinowe i mineralne. Wszelkie urządzenia do zabaw i rozrywek umysłowych. Kuchnia wykwińska. Cena od 8 koron zwyż. Piersiowo chorych nie przyjmuje się.

4092 10-8



Lubień.

Kąpiele siarczane w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dla potrzebujących kuracji wodnej nowo urządzone dział hydropatyczny, zastający pod kierownictwem fachowem. Leczenie elektrycznością, masażem, inhalacją. Kąpiele rzeczne. Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm, wypociny po zapaleniach, obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, zolzy, spóźnione postacie kily, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, wszelkie choroby skóry 2 lekarzy, apteka, poczta i telegraf w miejscu. Dojazd: Fiaker z Gródka do Lubienia 3 kor., wóz pocztowy ze Lwowa 1 kor. 50 hal. Na żądanie przysyła dyrekcya prospekta franco. Otwarcie sezonu 20 maja. W pierwszym sezonie o 30 pre. taniej. Lekarz zakł. dr. Wład. Kruszyński.

Najstarszy, od 47 lat istniejący Rikli'ego

Zakład kąpeli słonecznych

w Veldes, nad jeziorem Veldes (Kraina) (11 godzin od Wiednia koleją państwową lub południową.)

Kuracja słoneczna i świetlna.

Jedyna racjonalna, wieloletnio wypróbowana, skuteczna kuracja wzmocnienia systemu nerwowego i hartowania. Wielki dom kąpielowy, kolonia chat. Ceny mierne. Prospekty gratis. Sezon 25 maja do 10 października. Informacje udziela do połowy maja lek. kierownik dr. Rthoden w Wiedniu IX. Bez. Berggasse 29 i wynalazca kuracji słonecznej A. Rikli w Veldes. 2725 30-17